Pełna tabela wygranych loterji państwowej na str. 6-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 9-go SIERPNIA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 216

AZJA W OGNIU REWOLUCJI.

Czerwone wojska chińskie cofają się w popłochu. — Zwycięstwo armji rządowej pod Szantungiem. — Interwencja Stanów Zjednoczonych.

Groźna sytuacja w Afganistanie. — Kurdowie walczą o niepodległość.

Londyn, 8 sierpnia.

Według urzędowego komunikatu chińskiego podczas panowania komunistów w Czangcza wyrżniętych zostało 6.000 kupców, urzędników i robotników.

Ponadto czerwoni bandyci zasztyletowali kilkudziesięcioma pchnięciami amerykańskiego misjonarza, który mimo namowy, nie chciał opuścić miasta.

★

Moskwa, 8 sierpnia.

Prasa sowiecka donosi, że wbrew zapewnieniom, oficjalnych czynników, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w akcji interwencyjnej w Chinach, **dowództwo amerykańskie na wschodzie bierze czynny udział w opracowaniu wspólnego planu interwencyjnego.**

Dzienniki zaznaczają, że amerykańska flota wojenna niejednokrotnie już ostrzeliwała chińskie wojska czerwone.

★

Londyn, 8 sierpnia.

Rząd nankiński wysłał do Hankau, które jest zagrożone ofenzywą czerwonej armji chińskiej 10 pułków piechoty i zawiadomił konsulów, iż bronić będzie miasta do ostatka sił.

Koncesje angielska i francuska w Hankau zostały otoczone zasiekami z drutu kolczastego. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

Jednocześnie rząd nankiński ogłosił, że blok północnych generałów, który prowadzi walkę z Nankinem, nawiązał kontakt z czerwoną armją chińską celem wspólnej akcji przeciwko rządowi nankińskiemu.

Londyn, 8 sierpnia.

Dziś w Hankau aresztowano znowu 30 komunistów i na zasadzie wyroku doraźnego zostali oni wszyscy ścięci.

Wszystkie siedziby placówek zagranicznych są obarykadowane. Rząd nankiński za wszelką cenę chce miasto utrzymać w swoim posiadaniu.

Londyn, 8 sierpnia.

Korespondent „Timesa" donosi z Hankau, że przybyło tam 12 torpedowców angielskich, amerykańskich i japońskich.

Oddziały angielskie rozpoczęły już swą akcje—jest to pierwszy krok wojsk angielskich na drodze do interwencji zagranicznej w wewnętrzne stosunki chińskie.

Berlin, 8 sierpnia.

Chińskie poselstwo w Berlinie otrzymało **wiadomość z głównej kwatery chińskiej armji gen. Liuho, według której wojska rządowe odniosły walne zwycięstwo pod Szantungiem nad oddziałami powstańczemi. Po zdobyciu w dniu 5 sierpnia miasta Taian wojska rządowe pomaszerowały w kierunku na Feichang i Tsinaju.**

Powstańcy na całej linji cofają się w nieładzie.

W ręce wojsk rządowych wpadło 19 tysięcy jeńców oraz 11 tysięcy karabinów i 100 dział.

Powstanie kurdów.

Wedień, 8 sierpnia.

Prasa turecka donosi, że nowe oddziały powstańczych Kurdów posuwają się od strony granicy syryjskiej pod dowództwem Szejka Hatcho, na terytorjum tureckie.

Po drodze kurdowie **niszczą wszelkie połączenia telegraficzne i telefoniczne.**

Oświadczają oni, że **walki będą prowadzić aż do uzyskania zupełnej niepodległości Kurdystanu.**

W Angorze spodziewają się, że odpowiedź perska na 2 noty tureckie, w których Turcja proponuje wspólną akcję, celem jaknajrychlejszego zgniecenia powstania kurdyjskiego, nastąpi w piątek.

Nad granicą afgańską.

Wedień, 8 sierpnia.

W sprawie nowych rozruchów na granicy hindusko - afgańskiej donosi „Times" z Simla, że **wybuchły one naskutek długotrwałej propagandy rewolucyjnej agitatorów z Indyj.**

Agitatorom tym nie udało się jednak dotąd mimo obietnic i starań doprowadzić do porozumienia między potężnym szczepem Orakzej i Afrydami.

Wystąpienie afrydów przeciw radzie przywódców nastąpiło w pierwszym rzędzie naskutek rzekomych dowodów teroru brytyjskiego w Indjach.

W Afganistanie sytuacja jest również niezwykle naprężona. W Kabulu ustał wszelki handel. **Królowi Nadir Khanowi z trudnością tylko udaje się zdobywać środki dla zapłacenia żołdu swoim wojskom.**

Przeprowadzenie zamierzonych przezeń reform natrafia z tego samego powodu również na nieprzezwyciężone trudności.

q Paryż, 8 sierpnia.

W Iraku nacjonaliści zamierzają ogłosić bojkot Anglji. W układzie anglo-irańskim, zapewniającym Irakowi niepodległość, Anglja zamierza zastrzec sobie prawo stworzenia w razie wojny w Iraku bazy operacyjnej.

Według oświadczenia nacjonalistów zastrzeżenie to czyni wielce problematyczną niepodległość Iraku.

Konstantynopol, 8 sierpnia.

Hawas donosi, że przebywający tu b. król Afganistanu Amanullah, opuścił dziś miasto. Zaindagowany przez dziennikarzy o tak nagły powód wyjazdu Amanullah nie udzielił żadnej odpowiedzi. Sądzą tu ogólnie, iż nagły jego wyjazd stoi w związku z zaostrzeniem się sytuacji w Afganistanie.

Peshavar, 8 sierpnia.

Wobec spodziewanego ataku na miasto ze strony plemienia Afridis zarządzono cały szereg środków ostrożności.

Samoloty patrolują okolice miasta. Wystawione zostały straże Wieczorem bramy miasta zostaną zamknięte.

Prezydent Rzeczpospolitej na pokładzie „Polonji"

wyjechał wczoraj do Estonji.

Gdynia, 8 sierpnia.

(Polska Agencja Telegraficzna).

O godz. 18 min. 53 pociąg wiozący Pana Prezydenta Rzplitej zatrzymał się 1 minutę na udekorowanym głównym dworcu w Gdyni.

Do pociągu wsiedli i powitali Prezydenta, starosta Pożerski, komandor Unrug i prezydent miasta Bilek.

Orkiestra kolejarzy odegrała hymn państwowy. Następnie pociąg ruszył do portu na molo, przy którym stanął okręt „Polonja". W chwili przyjazdu orkiestra marynarzy odegrała hymn narodowy a kompanja honorowa marynarzy sprezentowała broń. Pan Prezydent przeszedł wzdłuż frontu kompanji honorowej w otoczeniu premjera Sławka i wojewody pomorskiego Lemota. W chwili gdy Pan Prezydent wstępował na pokład „Polonji" rozległo się 21 strzałów armatnich.

Bezpośrednio przed wejściem na pokład okrętu, dwie dziewczynki ze szkoły powszechnej wręczyły Prezydentowi bukiet kwiatów. Na pokładzie powitali Pana Prezydenta, dyrektor żeglugi polskiej Rommel i dyr. trans.-atlantyckiego towarzystwa okrętowego Gdynia — Ameryka, pan Benisławski.

Pożyczka zagraniczna Rumunji

za pośrednictwem Ligi Narodów

Berlin, 8 sierpnia.

Przypuszczenia, że posłowi rumuńskiemu w Londynie, Titulescu, powierzona będzie jakaś ważna misja polityczna, sprawdzają się.

Titulescu przyjęty był wczoraj w obecności premjera Manju na audjencji przez króla Karola. Na konferencji tej omawiano przedewszystkiem trudności gospodarcz. państwa, przyczem **Titulescu zaproponował królowi wystaranie się o pożyczkę zagraniczna za pośrednictwem Ligi Narodów. Kwestja pożyczki stałaby się aktualna jednak dopiero po 1 stycznia 1931 roku.**

Do tego czasu Rumunja musiałaby zrezygnować z zaciągania innych pożyczek zagranicznych z wyjątkiem kredytów dla rolnictwa.

Katastrofalne skutki huraganu

3 tys. osób bez dachu nad głową.

Nogales, 8 sierpnia.

Rozmiary katastrofy, spowodowanej przez huragan, dotychczas jeszcze nie mogą być ustalone, gdyż całe olbrzymie przestrzenie kraju zalane są wodą. Stwierdzono na razie, **że 5 osób jest zabitych oraz wielu zaginionych.**

Potrwa jeszcze kilka dni, zanim będzie można definitywnie ustalić liczbę ofiar.

Na razie jest pewne, że **3000 ludzi znajduje się bez dachu nad głową.**

Szkoda materjalna, dokładnie jeszcze nie obliczona, wynosić zapewne około 2 miljonów dolarów. Akcją ratunkową zajął się się Czerwony Krzyż, przy pomocy wojska amerykańskiego i meksykańskiego.

Komuniści zamierzali podpalić Helsingfors.

Ryga, 8 sierpnia.

Agencja „Latvia" podaje szczegóły śledztwa w związku z ostatniemi pożarami w Helsingforsie.

Materjał zebrany przez policję bardzo obciąża komunistów. Znaleziono korespondencję, prowadzoną przez partję komunistyczną z Moskwą.

W korespondencji tej była instrukcja nakazująca, aby w czasie marszu lapuańczyków na stolicę Helsingfors, podpalić miasto w kilku punktach. W sprawie tej aresztowano 30 osób, wszyscy oni będą sądzeni przez sąd wojenny.

DYMISJA RZĄDU W KANADZIE.

PARYŻ, 8 sierpnia.

Gabinet liberalny Mackenzie King, który w czasie ostatnich wyborów do parlamentu kanadyjskiego poniósł klęskę, podał się wczoraj do dymisji.

Nowy rząd konserwatywny pod przewodnictwem prezydenta ministrów Benneta bezpośrednio potem został zaprzysiężony przez generalnego gubernatora,

Bennet, prócz prezydjum rady ministrów obejmie również tekę zagraniczną i finansów. W nowym gabinecie zasiadają przedstawiciele wszystkich prowincyj kanadyjskich.

Podniesienie bandery na statku „Polonia"

Gdynia, 8 sierpnia.

Dnia 8 b. m. o godzinie 8 rano wpłynął do portu handlowego odremontowany i przebudowany statek pasażerski Polskiego Transatlantyck. Tow. Okrętowego „Polonia".

O godzinie 11.30 przebywający na urlopie wypoczynkowym w pobliskiem Orłowie min. przemysłu i handlu inż. E. Kwiatkowski, dokonał uroczystego podniesienia bandery polskiej, poświęconej przez ks. Puszyńskiego.

O godz. 7 wiecz. na statek „Polonia" przybył Prezydent Rzplitej.

Marszałek Piłsudski objął urzędowanie.

Warszawa, 8 sierpnia

(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 8 b. m. Marszałek Józef Piłsudski, **minister** spraw wojskowych powrócił z urlopu do Warszawy i z dniem 9 b. m. obejmuje urzędowanie.

— Młoda polka, urodzona w Wilnie, Helena Kisielow, która przybyła niedawno do Paryża z Buenos Aires, zabiła wystrzałem z rewolweru swego kochanka Manuela Guerrezo z Buenos Aires, poczem popełniła samobójstwo.

Marsz szlakiem kadrówki.

Pierwsza przybyła do Kielc drużyna 33 p.p.

Kielce, 8 sierpnia.

W dniu dzisiejszym drużyny biorące udział w 7 marszu szlakiem kadrówki, przebyły ostatni etap Jędrzejów—Kielce, wynoszący 38 kilometrów.

Z Jędrzejowa wystartowały 32 drużyny. W pobliżu Chęcin urządzono polową strażnicę, na której biorące udział w marszu drużyny mogły w ciągu 1 minuty wystrzelić 180 naboi do dwu celów, umieszczonych w odległości 100 metrów.

W strzelaniu najlepsze wyniki osiągnęły w kategorji drużyn wojskowych:

1) drużyna 4 pułku piechoty z Kielc—61 punktów, 2) 8 p.p. z Lublina—61 pkt., 3) 57 pułk piech. z Poznania — 55 pkt.

W kategorji drużyn przysp. wojsk. pierwsze miejsce zdobyła dr. z Siedlec, 2-e z Białej Podlaskiej i 3 miejsce dr. z Włodzimierza Wołyńskiego.

Pierwsza przybyła do Kielc drużyna 33 p.p. o godz. 9 min. 19, następnie dr. straży granicznej, 22 p.p. 2 drużyny strzeleckie i jedna drużyna z Lublina.

Po obliczeniu okazało się, że na najlepsze miejsce wysunęły się te drużyny, które miały najlepsze wyniki w strzelaniu.

Wśród drużyn wojskowych pierwsze miejsce uzyskała drużyna 4 p.p. (3 godz. 55 min. 03 sek.), drugie 8 p. p. legjonów z Lublina (3 g. 36 m. 26 s.), trzecie — 57 p. p. z Poznania (3 g. 45 m. 26 sek.).

Wśród drużyn strzeleckich pierwsze miejsce zajęła drużyna zw. strzeleckiego z Siedlec, drugie — z Poznania, trzecie drużyna z Wieliczki.

Ogółem wyniki marszu po zestawieniu wyników z I-go i II-go etapu oraz z rezultatem strzelań okazało się, że najlepsze wyniki osiągnął 21 p. p. w czasie 8 godz. 26 min. 28 sek., który to zespół przyszedł do mety w pełnym składzie. Ze względu na uznanie jednak drużyny za idącą poza konkursem, na czoło wysunęła się drużyna 8 p. p. legjonów z Lublina, która przybyła w czasie 8 godz. 27 min. 28 sek.

Z kategorji drużyn, w których stawały tylko drużyny straży granicznej, zwycięzcą został zespół szkoły centralnej, straży granicznej, osiągając czas 8.39.33 (przedszkol. wojsk.).

W klasie drużyn pierwsze miejsce zajęła drużyna zw. strzeleckiego z Lublina w czasie 9.24.22.

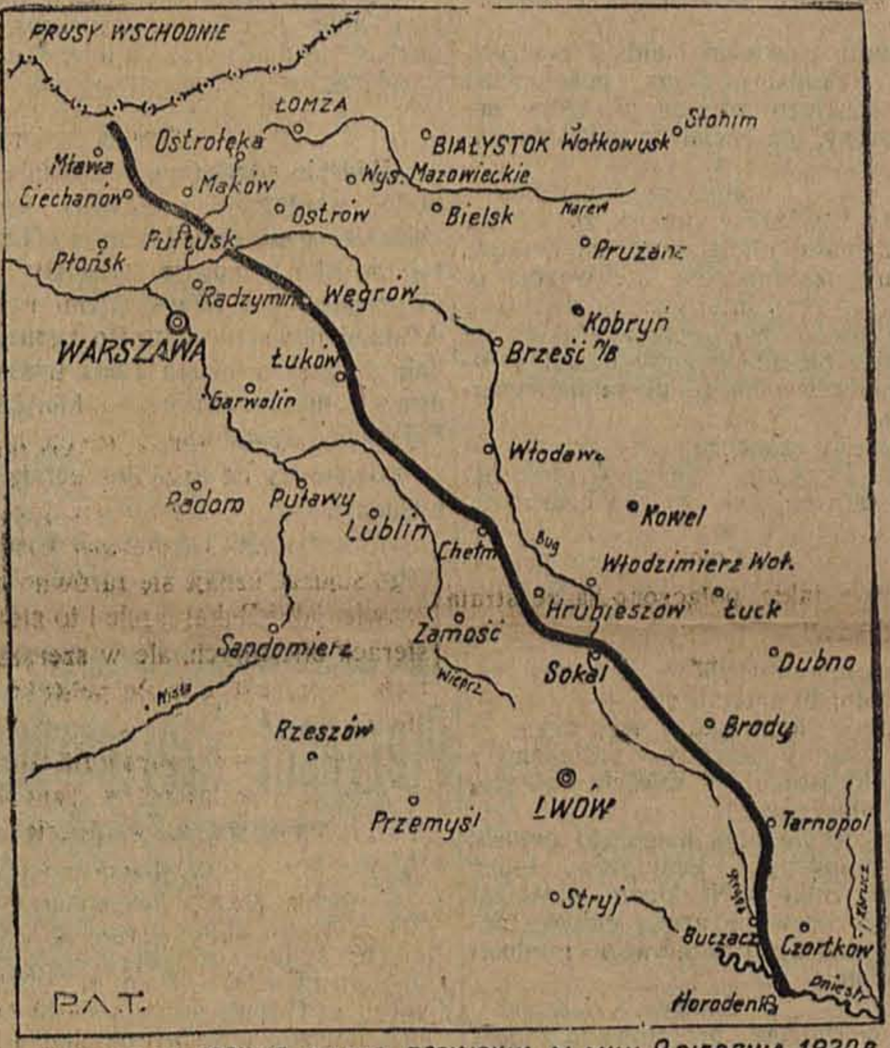
O godz. 5 po poł. wszystkie drużyny przedefilowały przed gen. Łuczyńskim, poczem p. wojewoda kielecki rozdał zwycięzkim drużynom nagrody.

Nowy poseł portugalski w Warszawie.

Lizbona, 8 sierpnia.

P. Thomas Ribeiro Melo mianowany został ministrem pełnomocnym Portugalji w Warszawie.

Przed dziesięciu laty.



SYTUACJA NA FRONCIE POLSKO-ROSYJSKIM W DNIU 9 SIERPNIA 1920 R.

10 sierpnia.

Front południowo-wschodni. Nad Dniestrem drobne utarczki. W rejonie Buczacza trwa kontrakcja oddziałów ukraińskich. Dalej na północ walki o znaczeniu lokalnem.

W 3-ej armji walki na linji Bugu. Na lewem skrzydle nieprzyjaciel zajął Parczew.

Front północno-wschodni. Oddziały osłonowe cofają się w kontakcie z nieprzyjacielem. Części 4-ej armji, przeznaczone do grupy uderzeniowej, wykonują zachodzenie nad rzekę Wieprz.

Prawe skrzydło 1-ej armji mniej więcej na linji kolejowej Wyszków—Tłuszcz—Mińsk Mazowiecki Grupa generała Żeligowskiego na przedmieściu Wyszków.

5-ta armja generała Sikorskiego: Po zaciętych walkach, w których wyróżnił się szczególnie 205 pułk ochotniczy pod dowództwem majora Monda, nieprzyjaciel opanował Pułtusk Dalej na północy zajął Ciechanów i Mławę.

Przeproszenie.

Niniejszem przepraszam p. **MAKSA GORDONA**, dyrektora firmy **S. Diszkin, Sp. Akc.** w Łodzi za skierowane w swoim czasie pod Jego adresem nietaktowne i obrażające Go wyrazy, i w związku z tem ofiaruję zł. 150.— na rzecz Fundacji im. ś. p. **Sendera Diszkina.**

M. KOTLICKI
Łódź, Piotrkowska 31

Zamach na Kemala Paszę

planowali komuniści tureccy

Wiedeń, 8 sierpnia.

W uzupełnieniu wiadomości o wykryciu spisku komunistycznej partji tureckiej na rząd Kemala Paszy, dalsze śledztwo wykryło plan zamachu na życie Kemala Paszy.

Znaleziono cały plan podziału i obsadzenia miasta w momencie wybuchu powstania. Dotąd aresztowano 100 osób, wszyscy oni jeszcze w ciągu tego miesiąca będą odpowiadać przed sądem wojennym i grozi im kara śmierci.

DZIECI POWIESIŁY TRZECH MURZYNÓW

MARION (Indiana), 8 sierpnia.

Tłum, złożony z 1.500 ludzi, przeważnie młodych chłopców i dziewcząt, napadł na więzienie tutejsze po obezwładnieniu strażników, wywlókł z cel 3-ch znajdujących się w więzieniu murzynów, których powieszono na najbliższych drzewach.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy tendencji niejednolitej; dla żyta tendencja była mocniejsza—natomiast dla pszenicy nieco słabsza. Notowano za 100 kg. parytet wagon—Warszawa: żyto — 19.50—20, pszenica stara 36—38, pszenica nowa 32—33, owies jednolity 22—23, jęczmień na kaszę 22—23, jęczmień browarny 25—27, mąka pszenna luksusowa 78—83, mąka pszenna 4/0—68—73, mąka żytnia podług typu przepisowego 34—36.

Koncepcje polityki zagranicznej.

Z pośród wielu koncepcyj polskiej polityki zagranicznej, które rodziły się, wegetowały i umierały w ciągu 12 lat, **żadna nie wytrzymała próby czasu.** Kamieniem węgielnym tej polityki był przez długi czas, a niektórzy uważają, że jest jeszcze dzisiaj — **ścisły stosunek z Francją. SOJUSZ FRANCUSKO-POLSKI,** od wielu lat poddawany przez nas na tych łamach **analizie i krytyce,** doczekał się nareszcie tego, że w społeczeństwie i publicystyce polskiej dziś już o **wiele trzeźwiej patrzą się nań.** Bardzo ciekawe jest tu sformułowanie sprawy przez znanego publicystę, **posła Mackiewicza** w „Słowie" wileńskiem przed kilku dniami:

„Sojusz francusko-polski jest sojuszem nienormalnym, bo zawarty dla wspólnej polityki wobec Niemiec doprowadził do stanu, którym jeden z sojuszników wobec tych Niemiec **korzysta** z pacyfikacyjnej swojej polityki porozumienia coraz bardziej bliskiego, drugi zaś sojusznik ponosi ciągle ciężary z polityki stale powiększających się zadrażnień, dzięki agresywnej akcji Niemiec w jego stronę zwróconych.

Do przyjaźni ze swoim nowym niemieckim przyjacielem Francja nietylko nie stara się Polski wciągnąć, lecz przeciwnie, bodajże prawdziwe są wieści, że **każdy objaw porozumienia polsko-niemieckiego Francja wita z wyraźnym niepokojem.** Podobno nawet w czasie układów niemiecko-polskich, kiedy Niemcy dów handlowych niemiecko-polskich, kiedy Niemcy ustępowali, ze źródeł francuskich zwracano im uwagę, że przecież ustępstwa takie, połączone są ze stratą niemiecką..."

***

Sformułowanie jest oczywiście trafne i politycznie ważne. Wprawdzie pos. Mackiewicz jest **publicystą odosobnionym** i jego niezwykle ciekawe opinje częstokroć **posiadają wagę raczej akademicką,** jednak wyraźne i ostre postawienie przez niego sprawy **nie może pozostać bez wpływu na nasze sfery polityczne.** Objawy **otrzeźwienia** są, ślady ich widać w pismach innych kierunków.

Sojusz francusko-polski może stać się w miarę naszej rozsądniejszej polityki **sojuszem dwustronnie korzystnym,** a przestanie być tylko **narzędziem** w rękach Paryża dla osiągania celów, nic **wspólnego nie mających z rzeczywistemi interesami Polski.**

II.

W uzupełnieniu frankofilskiej polityki polskiej powstała myśl włączenia Polski do **SYSTEMU POLITYCZNEGO MAŁEJ ENTENTY.** Bardzo głośno było o tem latem 1922 roku. Był to najlepszy okres **czesko - słowackiego ministra spraw zagranicznych p. Benesza,** który swym sprytem i zapobiegliwością potrafił wyrobić sobie **doskonałe stanowisko w międzynarodowym świecie politycznym.** Wydawało się chwilami, że **polityka polska idzie na pasku praskim** i że **nasze porozumienie z Małą Ententą jest kompletne.** Oczywiście, wszystkie **korzyści były po stronie Pragi,** a po naszej był **upadek prestiżu i samodzielności w Europie.**

Na szczęście, koncepcja **spaliła na panewce.** Nigdy nie doszło do formalnej przynależności Polski do Małej Ententy, a spółdziałanie opierało się na **każdorazo wej ocenie sytuacji i okoliczności.**

W ten tylko sposób biorąc pod uwagę zasadę **równości państw i politycznego znaczenia każdego z oddzielna,** można dojść z Czechosłowacją do polityki porozumienia i przyjacielskiego spółdziałania w sprawach obchodzących zarówno Pragę, jak i Warszawę.

III.

Koncepcja **BLOKU PAŃSTW BAŁTYCKICH** wraz z Polską, a do bloku tego miała być włączona również i Rumunja, była gorliwie popierana **przez polityką polską.** Niestety, pomimo oczywistej konieczności tej koncepcji, **nie można jej było przeprowadzić w całej rozciągłości.** Zadrażnione stosunki polsko-litewskie, ostre **przeciwdziałanie polityki sowieckiej,** wreszcie brak odwagi i samodzielności w niejednej stolicy bałtyckiej — oto co stało na przeszkodzie realizacji tej **jedynej może koncepcji wschodnio-europejskiej, która rozwiązałaby zagadnienie stosunku do Sowietów nie tylko państw pogranicznych, ale całego Zachodu.** Z bloku pozostały fragmenty w rodzaju ściślejszego porozumienia polsko-estońskiego i **sojuszu naszego z Rumunją.**

IV.

SOJUSZ POLSKO-RUMUŃSKI w łańcuchu zagranicznej polityki naszej uważany jest za **najmocniejsze ogniwo.** Oba kraje nie mają żadnych absolutnie interesów sprzecznych, natomiast **mają wiele interesów identycznych, łącznych, nierozerwalnych.** Sprawa jest tak jasna, że nie potrzebuje nawet bliższego dowodzenia i namacalną nieomal konieczność tego sojuszu uznaje się zarówno w Warszawie, jak i Bukareszcie i to nietylko w sferach oficjalnych, ale w **szerszych kołach, interesujących się polityką zagraniczną.**

Sojusz ten **nie gwarantuje wprawdzie wszechstronnie interesów państw umownych,** gdyż ma na względzie przedewszystkiem nasze stanowiące nieomal prostą linję granice wschodnie, zaś nie ustala wzajemnego stanowiska wobec Węgier i Niemiec, jednakże **wyczerpuje swój cel całkowicie, odpowiada zadaniu, jest logiczny, nie stwarza nienaturalnych obowiązków.** Wychodząc jednak z założeń tej konwencji, zarówno Polska jak i Rumunja, niejednokrotnie potrafiły porozumieć się w sensie **najbardziej przyjacielskiego spółdziałania** w wielu wypadkach, nie mających nic wspólnego ze sprawami wschodniego sąsiada.

Mimo to były czynione liczne usiłowania **zakłócenia tego stanu rzeczy i to ze strony czynników, zainteresowanych w osłabieniu sojuszu polsko-rumuńskiego...**

Na próbę taką sojusz ten wystawiony jest znów w dniach ostatnich.

V.

Przed kilku zaledwie dniami w Sinaia w Rumunji odbyła się **konferencja rumuńsko-jugosłowiańska w sprawach gospodarczych.** Spodziewano się ogólnie, że będzie to dalszy ciąg rozmów pomiędzy państwami, produkującemi w znacznej ilości rośliny zbożowej w sprawie utworzenia **BLOKU EKSPORTOWEGO.** Tymczasem zupełnie nieprzewidzianie okazało się, że Rumunja i Jugosławja mierzą o wiele dalej: chcą **połączyć się wielką unją celną,** a więc skoordynować całą swą gospodarkę, co nieuchronnie **musi pociągnąć za sobą najściślejsze porozumienie polityczne, więcej nawet niż sojusz — nieomal unję w polityce zagranicznej.** Wykryto również, że mowa była o tem samem już podczas niedawnej konferencji Małej Ententy, odbytej w Tatrach słowackich. **Czechosłowacja, naturalnie nie może wejść do takiego ścisłego porozumienia państw nawskroś rolnych,** gdyż nie pozwala na to jej struktura wielkoprzemysłowa. **Cały plan nie** wyczerpuje się bynajmniej w sprawach gospodarczych, ale nosi **piętno wielkiej europejskiej koncepcji politycznej.** „Vossische Zeitung" omawiając szczegółowo sprawę dowodzi, że celem unji rumuńsko-jugosłowiańskiej jest **stworzenie silnego (32 miljony ludzi) bloku antywłoskiego i antywęgierskiego równocześnie, któryby opierał się gospodarczo i politycznie na innym trójkącie — przemysłowo-politycznym na porozumieniu francusko-niemiecko-czechosłowackim.** W ten sposób wytworzyłaby się w Europie środkowej i środkowo-południowej nowa sytuacja, nowa siła regulująca, oczywiście tamująca ekspansję włoską na Bałkany i w kierunku Francji, przytłaczająca wszelkie marzenia węgierskie o rewanżu, krótko mówiąc — **nowa siła rządząca...** W polityce celnej zapowiada się równocześnie likwidację zasady największego uprzywilejowania na rzecz innej zasady: **kupuje od tego wyroby przemysłowe, kto kupuje odemnie zboże.**

VI.

Dla interesów polskich oznacza to:

a) rozszerzenie sfery **spólnoty niemiecko-francuskiej,**

b) **włącznie do tej spólnoty Czechosłowacji,**

c) wolną ekspansję **Niemiec na Bałkanach,**

d) osłabienie wyraźne **zainteresowań rumuńskich Polską,**

e) zlikwidowanie wszelkich **naszych nadziei na eksport bałkański,**

f) niemożność **konkurowania na rynku niemieckim i francuskim ze zbożem bałkańskim,** czyli zakorkowanie częściowe naszego eksportu rolnego,

g) ergo izolowanie ekonomiczne, **polityczne odsunięcie Polski na ostatni plan w Europie, może wzajemne kompensowanie nowych spólników kosztem polskich najistotniejszych interesów.**

Zdaje się, że niepotrzeba bliżej wyjaśniać, że plan taki nie oznacza nic innego, jak polityczne przekreślenie naszej roli na długi czas.

VII.

Wysunięcie i opracowanie tego planu uczynione zostało niezwykle sprytnie. Dla **Francji** przedstawia ono **kolosalne korzyści.** Likwiduje usiłowania, tak bardzo ostatnio forsowane w kierunku **zbliżenia włosko-niemieckiego, ogromnie dla Paryża groźne.** Widzieliśmy, jak w ciągu ostatnich miesięcy zaostrzył się ton Rzymu w stosunku do Paryża, kiedy flirt niemiecko-włoski nabrał żywszych rumieńców. Francja równocześnie powitałaby z radością **zaszachowanie Włoch w polityce bałkańskiej.**

Niemcy uzyskują poważny rynek zbytu i **otwartą drogę eksportu na Wschód.** Mała Ententa, pomyślana, jako organizacja polityczna antyniemiecka staje się **wierną sojuszniczką.** Ożywiają się nadzieje na **„Anschluss",** dla którego pracują już dzisiaj pewne koła francuskie, a jutro, w miarę rozwoju wspólnych interesów, **może i Czechosłowacja da się przekonać....** Jugosławja i Rumunja zyskują dopływ kapitału, mają zapewniony dobry zbyt zboża. Rumunja spokojna jest o roszczenia węgierskie. Jugosławja nie boi się Włoch.

„Vossische Zeitung" określa to bardzo słusznie: **„Stajemy wobec próby nowego zorganizowania Europy pod względem politycznym i ekonomicznym na podstawie spółpracy niemiecko-francuskiej przy wyeliminowaniu włosko-węgierskiej polityki wojny".** Dla ostrożności nie dodano również i **wyeliminowania Polski ze wszystkich wpływów i korzyści polityki europejskiej, kompletnego izolowania nas dla celów, które nikomu nie są tak dobrze wiadome, jak Niemcom.**

VIII.

Nieustanne wizyty **włoskich mężów stanu w Warszawie** — onegdaj przybył znów prezydent senatu rzymskiego i jeden z najbliższych spółpracowników Mussoliniego — odwiedziny **francuskich ministrów,** którzy zwiedzają wystawę turystyczną w Poznaniu, a **„ubocznie" go dzinami rozmawiają z Marszałkiem Piłsudskim.** Wreszcie zwołanie do Warszawy konferencji państw „zbożowych", a więc w pierwszym rzędzie **Rumunji, Jugosławji i Węgier** — to bynajmniej nie rzeczy oderwane, względnie posiadające znaczenie drugorzędne. Wszystko **łowiąc się z sobą niepodzielnie** i stanowi o losach państwa naszego na długi okres czasu. Skryte, a jednak silne nici łączą te niezależne pozornie zjawiska i fakty historycznej poprostu doniosłości.

Nasze dotychczasowe koncepcje polityki zagranicznej „biorą w łeb". Jeśli nie potrafimy się zdobyć na samodzielne, śmiałe wyjście, na stawienie czoła tym przeciwnościom, **zjedzą nas w kaszy przyjaciele łącznie z wrogami...**

Przyjacielem jest ten, kto ma wspólne z nami interesy i sam nadstawia skóry, kiedy dla przyjaźni tego potrzeba.

Deklamacji i mydlenia nam oczu mamy już dość zupełnie.

Czesław Ołtaszewski.

Strejk we Francji.

Ekscesy komunistów.—Sytuacja nad granicą.—Odprężenie.

Paryż, 8 sierpnia.

Liczba strejkujących w przemyśle włókienniczym i metalowym w północnej Francji wynosi 135 tysięcy ludzi, a w tej liczbie 30 tysięcy robotników belgijskich, którzy, udając się do pracy, codziennie przechodzą granicę francusko - belgijską.

W przemyśle metalurgicznym daje się odczuć **lekkie odprężenie sytuacji strejkowej. Natomiast w przemyśle włókienniczym sytuacja jest w dalszym ciągu zaostrzona.** Dzienniki zwracają uwagę, że rozruchy w okręgu strejkowym zostały sprowokowane przez komunistów.

Francuskie władze bezpieczeństwa **opanowały sytuację nad granicą francusko - belgijską, gdzie strejkujący wystąpowali przeciwko robotnikom belgijskim, którzy nie chcieli przyłączyć się do strejku.**

Pochód komunistyczny z 1000 robotników usiłował wczoraj wyruszyć z Tourcoing do Roubax celem zburzenia gmachu koncernu włókienniczego.

Policja stłumiła akcję w zarodku.

Trzynasty dzień wyścigów konnych
na torze w Rudzie w Pabjanickiej.

Dziś trzynasty dzień wyścigów konnych na torze w Rudzie Pabjanickiej.

Program przewiduje osiem gonitw.

Do gonitw tych zgłoszono ogółem 63 konie.

Ogólna suma nagród wynosi zł. 12100.

Program gonitw na dzień dzisiejszy przedstawia się następująco:

GONITWA PIERWSZA.
Bieg płaski na dystansie 2100 mtr. o nagrodę 1800 zł.

Startują:
Hospodar (K. hr. Zamoyskiego i Radwana).
Allier (W. Andersa).
Aranka (A. Olszowskiego).
Figaro (st. „Lubicz").

GONITWA DRUGA.
Bieg płaski na dystansie 2100 mtr. o nagrodę 1200 zł.

Startują:
Gargaron (Strzemińskiego).
Muchomor (Stasiewicza).
Dalia (K. Dzierzbickiego).
Resonnance B.W. (B. Peretjatkowicza).
Tamerlan (K. i K. Ważyńskich).
Fatma (B. Peretjatkowicza).
Esperanto (J. Łyżwińskiego).

GONITWA TRZECIA.
Bieg z płotami na dystansie 2400 mtr. o nagrodę 1000 zł.

Startują:
Coquette (M. i T. Babeckich).
Biały Murzyn (S. Sułockiego).
Tabu II (Grona ofic. K.O.P.).
Filut (K. bar. Römmla).
Intrygant (L. Rüdigera).
Etyl (S. Bronikowskiego).

GONITWA CZWARTA.
Bieg płaski na dystansie 900 mtr. o nagrodę 1500 zł.

Startują:
Boer (Gr. ofic. 19-go p. Ułanów).
Margaret (W. Daszewskiego).
Parsifalka (H. Cichowskiego).
Nurmi (M. Butkiewicza).
Gazella (J. Łaszkiewicza).
Jonatan (Gr. ofic. 1 p. Szwoleż.).
Eppur si Muore (H. Strzemińskiego).
Sierżant (st. „Ktery-Szepietów").
Floret (S. Marjewskiego).
Jolly (K. i S. Enderów).

GONITWA PIĄTA.
Bieg z przeszkodami na dystansie 3600 mtr. o nagrodę 1800 zł.

Startują:
Jemioła II (Gr. ofic. 1 p. Ul. Krech.).
Labora (B. v. Falkenhayn).
Polish (S. Gromnickiego).
Imre (S. Bronikowskiego).
Ferezja (Z. Rogowskiego).
Klarika (E. Kownackiego i W. Ujejskiego).
Boston (Z. Cierpickiego).
Caraibe (K. bar. Römmla).

GONITWA SZÓSTA.
Bieg płaski na dystansie 1600 mtr. o nagrodę 2100 zł.

Startują:
Impas (A. Olszowskiego).
Figaro (st. „Lubicz").
Egmont (K. hr. Zamoyskiego i M. Radwana).
Guzohan (K. i S. Enderów).
Fanfara II (B. Peretjatkowicza).
Moja Miła (Gr. ofic. 1 p. Szwoleż.).
Estramadura (st. „Topór").
Monte Carlo (st. „Ktery-Szepietów").
Droga (S. Bronikowskiego).

GONITWA SIÓDMA.
Bieg płaski na dystansie 1300 mtr. o nagrodę 1200 zł.

Startują:
Dalia (K. Dzierzbickiego).
Markita (Z. Rogowskiego).
Floryda (H. Strzemińskiego).
Tamerlan (K. i K. Ważyńskich).
Klarika (E. Kownackiego i W. Ujejskiego).
Izyda (H. Cichowskiego).
Wielmożna (C. Kozierowskiego).
Fanfara III (A. Possartowej).
Lintang (P. Broszkiewicza).
Kanonada (W. Daszewskiego).
Fatma (B. Peretjatkowicza).
Berszada (K. bar. Römmla).
Orferja (B. v. Falkenhayn).

GONITWA ÓSMA.
Bieg płaski na dystansie 1600 mtr. o nagrodę 1500 zł.

Startują:
Intrygant (L. Rüdigera).
Semper Idem (J. Sosnowskiego).
Gargaron (H. Strzemińskiego).
Harda (st. „Ktery-Szepietów").
Ghicka (B. Peretjatkowicza).
Elborus (K. i K. Ważyńskich).

NASI FAWORYCI:

Gonitwa pierwsza: Figaro, Aranka.

Gonitwa druga: Gargaron, Resonnance, B. W. Esperanto.

Gonitwa trzecia: Coquette, Tabu II, Intrygant.

Gonitwa czwarta: Gazella, Boer, Jonatan.

Gonitwa piąta: Labora, Jemioła II, Caraibe.

Gonitwa szósta: Impas, Estramadura, Egmont.

Gonitwa siódma: Izyda, Berszada, Markita.

Gonitwa ósma: Semper Idem, Elborus, Harda.

(agr)

Rozbrojone Niemcy



„Parademarsch" powojennej Reichswehry pruskiej wcale się nie zmienił; pozostało takie samo ostre tempo, jakie miała piechota cesarska.

Nie można żądać zapłaty
za nie wykorzystane zaproszenia na zabawy i bale.

Istnieje u nas zwyczaj, że przy urządzaniu jakiegoś balu, czy zabawy publicznej, towarzystwo, organizujące tę zabawę, stara się zwerbować gości za pomocą rozsyłania biletów. Zwykle czyni się to w ten sposób, że według książki telefonicznej rozsyła się kilka tysięcy zaproszeń, w tem przekonaniu, że pewna część obywateli skorzysta z tego i przyjdzie na zabawę.

Jest to może bardzo celowe i słuszne. Przykrym jednakże i niemiłym jest

system inkasowania należności

za te zaproszenia.

W sprawie powyższej niejednokrotnie zabieraliśmy głos na łamach naszego pisma. Niestety, praktyki te nie ustają i wywołują w dalszym ciągu liczne, a niepotrzebne i nie dające w konsekwencji żadnych pozytywnych rezultatów, scysje.

Wiadomo, że zaproszenia, rozsyłane do domów, nie uprawniają do wejścia na zabawę czy redutę. Należy je przedtem zamienić w kasie na właściwy bilet i zapłacić należność. Niesłuszną przeto jest rzeczą natarczywe dopominanie się o należność za bilety niewykorzystane, z tej tylko racji, że

że nie zostały w porę odesłane.

Zarówno zimą jak i latem mamy wiele zabaw. Co tygodnia w Helenowie, w parku Juljanowskim, zimą zaś w licznych salach odbywają się bale i reduty. Niema tygodnia, by tysiące ludzi nie otrzymało zaproszeń na różne imprezy. I na wszystkich tych zaproszeniach figuruje sakramentalny napis: *„Bilety nie zwrócone do dnia tego a tego, uważane będą za przyjęte".*

Trudno wymagać, by wszyscy mieli czas i możność zajmować się odsyłaniem biletów. Jeśli im zaproszenia nadesłano, uczyniono to, wszak wyłącznie dla propagandy. *Nie można zmuszać ludzi, by koniecznie poszli na zabawę lub też pamiętali o odsyłaniu biletów.*

Mimo to, po niejakim czasie u obywateli zjawia się inkasent i prosi o zapłatę. Oczywiście, po większej części spotyka się z odmową i wówczas wynika przeważnie przykra utarczka słowna lub też zgoła zbyteczny zatarg.

Sprawa drobna, lecz przykra. Każdy rozumuje, że skoro nie prosił o przysłanie biletów i z nich nie skorzystał,

nie ma obowiązku za nie płacić.

Nie występujemy bynajmniej przeciwko systemowi wysyłania biletów. Jest to sposób praktykowany na całym świecie i stwierdzono niejednokrotnie, że daje on dobre rezultaty. Ludzie, którzyby może wcale na zabawę nie poszli, którzyby nie zwrócili wogóle uwagi na to, że zabawa się odbędzie, chętnie korzystają z zaproszenia i przy kasie płacą za bilet. Ale domaganie się należności za niewykorzystany bilet, nie powinno mieć miejsca. Wywołuje niepotrzebne konflikty i nadszarpuje opinję towarzystwa dobroczynnego czy społecznego, które organizowało zabawę.

Dopiero w dniu wczorajszym doniesiono nam o przykrym incydencie, jaki miał miejsce przed kilku dniami. Do pewnego obywatela zgłosił się inkasent, domagając się zapłaty za bilety, nadesłane przed kilku tygodniami. Gdy obywatel odmówił, wynikła bardzo niemiła sprzeczka. Skończyło się na tem, że obywatel ów zmuszony był poprosić inkasenta, by opuścił jaknajrychlej jego mieszkanie. Tamten wyszedł,

grożąc sądem.

Te praktyki powinny się jaknajrychlej skończyć. Rozsyłanie biletów jest doskonałą propagandą, nie może być jednak źródłem wymuszania, czy żebraniny.

(s)

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Kronika radjowa

—o—

TRANSMISJA ZE ZJAZDU LEGJONISTÓW.

W niedzielę, dnia 10 b. m. nadana zostanie przez wszystkie polskie stacje nadawcze transmisja z Radomia, gdzie, jak wiadomo, odbędzie się dnia tego 10-ty zrzędu zjazd Legjonistów. O godz. 10-ej usłyszą radjosłuchacze całej Polski z Radomia mszę polową, w czasie której wygłosi kazanie znakomity kaznodzieja ks. biskup Władysław Bandurski. Po południu między godz. 16 a 17 nadane zostaną również z Radomia przemówienia p. premjera Sławka i gen. dyw. Rydza-Śmigłego. Przy mikrofonach sprawozdawczych czuwać będzie red. Andrzej Wodzinowski.

FARSA W RADJO.

Jak najwięcej humoru w audycjach radjowych! Proszą o to radiosłuchacze w listach skierowywanych do skrzynki pocztowej „Polskiego Radja". Kierownictwo programowe stara się w miarę możności uwzględnić życzenia radjosłuchaczów, aczkolwiek zaznaczyć należy, że audycje wesołe są bardzo trudne, przedewszystkiem ze względu na pierwiastek humoru, który w radjo niełatwo wydobyć nawet, jeżeli się rozporządza dobrym tekstem. W czwartek, dnia 14 b. m. o godz. 21.30 nadana zostanie farsa w/g E. Labiche'a p. t. „Sąsiadka narzeczonej" w radjofonizacji p. Z. Marynowskiego, reżyserji M. Meliny i wykonaniu artystów scen warszawskich.

KONCERT SABINY SZYFMANÓWNY.

Sabina Szyfmanówna, młoda i utalentowana śpiewaczka, po powrocie z zagranicy wystąpi przed mikrofonem „Polskiego Radja" i weźmie udział w koncercie we wtorek dn. 12 sierpnia o godz. 18-ej. Program zawiera pieśni Schuberta „Niecierpliwość" oraz „Drogowskaz i wrona" z cyklu „Podróż zimowa" („Winterreise") w których nastrojowa treść oddana jest w genjalny sposób zapomocą dźwięku. Schubert starał się zawsze o jak najściślejsze zespolenie z tekstem i o uchwycenie charakteru utworu poetyckiego, który brał za osnowę swej pieśni. Usłyszymy również dwie nastrojowe pieśni Schumanna „Na obczyźnie" i „Intermezzo". Część orkiestrowa koncertu obejmuje uwerturę Mendelsohna „Hebrydy" powstałą pod wpływem wrażeń z pobytu w Anglji i Szkocji, przepojoną pierwiastkami poetyckiemi i dążnością do wyzyskania muzyki dla celów ilustracyjnych. Ponury nastrój krajobrazu szkockiego oddany tu jest za pomocą niskich barw orkiestrowych. W programie mamy dalej „Niedokończoną symfonję" Schuberta o ponurym, tajemniczym nastroju i dramatycznym charakterze.

Telefunken 32.
Krótkofalowy odbiornik dla wszystkich

Porozumiewanie się za pomocą radja przez kontynenty i oceany, słuchanie mowy ojczystej w krajach najbardziej odległych — stało się możliwem dzięki krótkim falom. Obecnie już każde większe państwo ma swoją światową stację nadawczą, a ilość radjostacji nadawczych amatorskich oblicza się już na 27 000.

Jednakże odbiór fal krótkich nie był dotychczas rzeczą prostą. Nie można go też nazwać niczem niezamąconą radością. Nie jest on też tak prosty, jak odbiór zwykłego nadania. Tylko radjoamator, dokładnie obeznany z właściwościami swego odbiornika, mógł dotychczas posługiwać się skutecznie aparatem, odbierającym fale krótkie.

Specjalnie skonstruowany dla odbioru krótkich fal odbiornik Telefunken 32, który zostaje obecnie wprowadzony na rynek, jest rozwiązaniem tego zagadnienia, gdyż pozwala nawet laikowi na odbiór odległych krótkofalowych stacji nadawczych. Obsługa tego odbiornika jest równie prosta, jak obsługa zwykłego aparatu odbiorczego. Ogólny zasięg fal jest mianowicie podzielony dzięki włącznikowi o pięciokrotnej skali, połączonemu z włącznikiem grupowym, na 60 podziałek, a każda z tych 60 podziałek ma pełne 3600 obrotów do rozporządzenia dla nastawienia na żądaną falę. To urządzenie ogromnie ułatwia wyeliminowanie sąsiednich fal. Aparat daje się naznaczyć, dzięki czemu można, nastawiając na raz na zawsze oznaczoną kreskę podziałki, z największą łatwością odszukać pożądaną stację. Dzięki takiemu urządzeniu, posiadacz odbiornika Telefunken 32 może z równą łatwością odszukać takie stacje jak Sydney, San Francisco lub Königswusterhausen, z jaką wynajdywał Berlin, Budapeszt lub Brno.

KRONIKA

SIERPIEŃ
9
SOBOTA

Dziś Romana
Jutro Wawrzyńca

Wschód słońca	4.09
Zachód słońca	19.15
Wschód księżyca	20.12
Zachód księżyca	03.13
Długość dnia	10.09
Ubyło dnia	2.48

Nie będzie zmiany na stanowisku

Komisarza Kasy chorych

Dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, iż lansowane ostatnio pogłoski o ustąpieniu ze stanowiska komisarza rządowego Kasy chorych p. Łopuszańskiego są bezpodstawne.

Żadna zmiana na tem stanowisku nie jest przewidziana.

Na ćwiczenia!

Kto ma się zgłosić dziś.

Dziś, w sobotę winni zgłosić się do PKU - I (Nowo-Targowa 18), wezwani dodatkowo na ćwiczenia rezerwy.

Stawić się mają zamieszkali na terenie komisarjatów policji 2, 3, 5, 8, 9, 11 z łączności roczników 1905, 1902, 1904, 1901 i 1889 oraz wszyscy podoficerowie tych roczników z artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej jak również st. szeregowcy rocznika 1904 z artylerji przeciwlotniczej i pomiarowej.

Przynieść ze sobą należy książeczkę wojskową, kartę „mob", łyżkę, widelec i nóż, oraz żywność na drogę. (b).

Wyniki wyborów

w województwie łódzkiem.

W całym szeregu miejscowości odbyły się ostatnio wybory gminne. W gminie Ciosny pow. brzezińskiego BB uzyskał 4 mandaty (dawn. 1), bezpartyjni prorządowi — 4 mandaty, niem. zw. ludowy 1 mandat, Chadecja, Piast i Wyzwolenie bez mandatu.

W gminie Łądzisko pow. brzezińskiego: BB — 5 mandatów (dawn. 1), Wyzwolenie, Piast i Str. narodowe bez mandatu, Stronnictwo chłopskie — 2 mandaty bezpartyjni — 2 mandaty, ortodoksi — 3 mandaty.

W gminie Gałkówek: BB — 7 mandatów, Str. narodowe — 1 mandat, Piast — 2 mandaty, Str. chłopskie — 1 mandat, niem. zw. ludowy — 1 mandat.

We wsi Ciążyn pow. słupeckiego: BB — 5 mandatów, Wyzwolenie — 5 mandatów, bezpartyjni—1 mandat, Piast — 1 mandat, Str. narodowe bez mandatu.

W gminie Kleczew: BB — 3 mandaty, bezpartyjni — 6 mandatów, Stronnictwo narodowe — 1 mandat, Piast — 1 mandat, Wyzwolenie — 1 mandat. (b).

Z konsulatu niemieckiego

Konsulat niemiecki zawiadamia, że biuro, jak również wydział paszportowy, będą w poniedziałek, dnia 11 b. m. dla publiczności zamknięte z powodu obchodu konstytucji Rzeszy niemieckiej.

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu z dnia 7 sierpnia r. b. „Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy „Boruch Mordka Grynberg", Piotrkowska Nr. 14, w wierszu szóstym miast „25 sierpnia 30 r." winno być *„23 sierpnia 1930 r."*, co niniejszem prostujemy.

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Morderstwo na ulicy.

Zastrzelony został znany policji złodziej, kilkakrotnie już karany sądownie.

Zabójca został aresztowany na miejscu zbrodni.

W dniu wczorajszym o godzinie 8 wieczór przed domem przy ulicy Lutomierskiej 3 nagle rozległo się

5 strzałów rewolwerowych.

Na ulicy zapanowała straszna panika, przechodnie rzucili się do ucieczki, popychając i przewracając się.

Na odgłos strzałów nadbiegło kilku funkcjonarjuszy policji z III komisarjatu, znajdującego się zaledwie o kilkanaście metrów od miejsca strzelaniny.

Ujrzeli oni uciekającego osobnika

z rewolwerem w ręku.

wobec czego rzucili się za nim w pościg, grożąc strzelaniem w razie dalszej ucieczki. Osobnik ów, ujrzawszy w swoją stronę skierowane 4 rewolwery, zatrzymał się i oddał policjantom rewolwer.

Aresztowanego doprowadzono do III komisarjatu, dokąd też przybyli zaalarmowani sędzia śledczy Natkes, podprokurator Kowalski i kierownik I brygady wydziału śledczego aspirant Olszewski.

W międzyczasie do ciężko rannego przybyło zaalarmowane pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u leżącego na ulicy w kałuży krwi, **4 rany postrzałowe w okolicy prawej pachwiny i 1 śmiertelną, wskutek przestrzelenia szyi na wylot.**

Po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy, rannego przewieziono do szpitala.

W tymże momencie, z bramy domu przy ulicy Łagiewnickiej 7 wybiegła jakaś kobieta i rzuciła się do rannego.

Z okrzykiem

„zabili mi syna",

padła na chodnik bez przytomności.

Lekarz pogotowia, po doprowadzeniu jej do przytomności, przewiózł ciężko rannego jej syna do szpitala św. Józefa, jednakże ranny w drodze do szpitala

zmarł w karetce pogotowia,

wobec czego pogotowie, miast do szpitala, przewiozło go do prosektorjum.

Jak ustaliła policja, zabitym był

23-letni Moszek Jakubowicz,

zamieszkały przy ulicy Lutomierskiej 7, znany policji złodziej, kilkakrotnie już karany sądownie.

Tymczasem w lokalu III komisarjatu władze sądowe przystąpiły do badania aresztowanego.

Ustalono, iż jest nim 21-letni

Mojżesz Gnat.

zamieszkały przy ulicy Limanowskiego nr. 8, trudniący się handlem.

Jak się okazało, Gnat znał Jakubowicza już od dłuższego czasu i bardzo często spotykali się w piwiarni Uszerowiczowej przy ul. Lutomierskiej 7. Tak samo było i w dniu wczorajszym. Obydwaj koledzy spotkali się w piwiarni około godziny 6 wieczorem i zasiedli do

gry w kości.

Szczęście sprzyjało Jakubowiczowi i w krótkim stosunkowo czasie wygrał on od swego partnera wszystkie posiadane przez niego pieniądze w sumie złotych 18.30 groszy.

Ze względu na to, iż Gnat nie miał przy sobie więcej pieniędzy, Jakubowicz odmówił mu dalszego kontynuowania gry i schowawszy pieniądze do kieszeni wstał od stołu i zamierzał wyjść z piwiarni.

Zdenerwowany Gnat doskoczył do niego i schwycił go za marynarkę, usiłując siłą zmusić go do zajęcia miejsca przy stoliku. Silniejszy Jakubowicz, ręką odepchnął od siebie Gnata tak silnie, iż ten zatoczył się i

upadł pod ścianę.

Wówczas Jakubowicz wyszedł z piwiarni i skierował się do domu. Nie zdążył przejść kilka kroków, gdy nagle drzwi piwiarni otworzyły się z trzaskiem i w drzwiach stanął Gnat

z rewolwerem w ręku.

Na widok wymierzonego w jego stronę rewolweru Jakubowicz zatrzymał się, poczem skierował się do Gnata, widocznie w celu wyrwania mu rewolweru z ręki. Gdy odległość wynosiła zaledwie 2 kroki, padło 5 strzałów.

Schwyciwszy się za szyję, Jakubowicz padł na ziemię w kałuży krwi, zaś morderca rzucił się do ucieczki, w czem przeszkodziła mu zaalarmowana strzałami policja.

O godzinie 10 wieczorem pod silnym konwojem policjantów Gnat został przewieziony samochodem policyjnym do aresztu przy wydziale śledczym. (p).

★

Współpracownikowi naszemu udało się zanotować wersję, krążące w dzielnicy bałuckiej w związku z dokonanem zabójstwem. Mianowicie Gnat, drobny kupiec, miał pono na sumieniu jakieś przewinienie, co do którego starał się, by nie przedostało się ono do wiadomości publicznej i wiedzy władz. Różnego rodzaju męty społeczne szantażowały go na tem tle, wyłudzając od niego datki pieniężne za nieujawnienie „tajemnicy".

W dniu wczorajszym, jak krąży wersja, Gnat, ponownie nagabywany przez Jakubowicza o zapłacenie haraczu za milczenie, mimo, że tego samego dnia podobno jednemu z szantażystów dał już 40 złotych, odmówił temu żądaniu, i w związku z tem użył broni, powodując śmierć Jakubowicza.

Dalsze szczegóły tego zabójstwa poda dzisiejszy „Express".

Dzieci wymagają stałej opieki.

Smierć i kalectwo czyhają na każdym kroku

Niejednokrotnie poruszaliśmy na tem miejscu kwestję pozostawiania przez rodziców dzieci w mieszkaniu bez dostatecznej opieki i opłakane, a czasami katastrofalne skutki, jakie brak opieki nad dzieckiem pociąga za sobą. Co pewien czas czyta się, że pozostawione w mieszkaniu dziecko wdrapało się na parapet okienny, wychyliło się i, straciwszy równowagę,

runęło na bruk uliczny,

ponosząc śmierć na miejscu, a w najszczęśliwszym wypadku odniosło bardzo poważne obrażenia całego ciała.

W innym znów wypadku dzieci, pozostawione w domu bez opieki starszych, bawiąc się zapałkami,

wznieciły ogień,

który strawił cały dom mieszkalny, pozostawiając kilkanaście rodzin bez dachu nad głową.

Pomijamy już wypadki, gdy dzieci, pozostawione bez dogladu, w czasie najlepszej zabawy zaczynają sprzeczać się z sobą, a czasem nawet się bić, co częstokroć kończy się uszkodzeniami cielesnemi i kalectwem na całe życie.

Takie same, a nawet stokroć gorsze skutki pociąga za sobą zezwalanie dzieciom na

bawienie się poza domem, na ulicy.

Niema tygodnia, by kroniki pogotowia nie zanotowały kilku wypadków przejechania dzieci przez tramwaj lub samochód, lub też dostania się dziecka pod koła dorożki.

Ulubiona zabawa dzieci, spędzających większą część dnia przed domem, na ulicy, polega na

przebieganiu przez jezdnię

z jednego chodnika na drugi. I czynią to dzieci z największem upodobaniem właśnie wtedy, gdy widzą nadjeżdżający tramwaj lub taksówkę. Motorniczy lub szofer nie są w stanie zahamować wozu i w pewnym momencie na jezdni leżą

zmasakrowane zwłoki biednego dziecka.

Również do ulubionych zabaw dzieci, bawiących się na ulicy, należy wieszanie się na tylnych resorach dorożek.

Wypadki te mówią same za siebie, jak niebezpiecznem jest pozostawianie dzieci bez należytej opieki w mieszkaniu, lub zezwalanie im na bawienie się na ulicy. Tego rodzaju lekceważenie swych obowiązków przez rodziców w stosunku do dzieci, dziesięć razy uchodzi bezkarnie, a w jedenastym wypadku kończy się nieszczęściem, którego już żadne rozpaczanie nie jest w stanie cofnąć.

Biedne dzieci, nieświadome nieszczęść, jakie na nie na każdym kroku na ulicy czyhają, winny być otoczone baczniejszą opieką, by nie musiały, gdy dorosną, narzekać, że kalectwo swe mają do zawdzięczenia niedbalstwu własnych rodziców. (B).

Groźny pożar pod Łodzią.

Istnieją poszlaki, że powstał na wskutek podpalenia.

Wczorajszy „Express" donosił już pokrótce o groźnym pożarze, jaki wybuchł onegdajszej nocy we wsi Sikawa—Stoki, gm. Nowosolna, w zabudowaniach gospodarczych Leopolda Szwarca.

W późnych godzinach wieczorowych ukazała się w północno-wschodniej części miasta ogromna łuna. Centrala straży ogniowej została zawiadomiona, że pożar wybuchł we wsi Sikawa—Stoki i wysłała I i I*a* oddziały straży.

Pożar wybuchł w stodole Szwarca, wypełnionej tegorocznemi zbiorami i mimo energicznej akcji ratunkowej, po kilku minutach przerzucił się na obory i dom mieszkalny. Akcja ratownicza była nader utrudniona, ze względu na brak wody w pobliżu miejsca pożaru. Sytuacja przedstawiała się bardzo groźnie, gdyż zachodziła obawa, że szalejący żywioł strawi całą wieś, bardzo gęsto zabudowaną, po większej części drewnianemi domami, pokrytemi słomą.

Wśród mieszkańców wsi powstała panika. Zaczęli oni w popłochu wynosić z mieszkań swój dobytek i wyprowądzać z obór bydło. Zgrozę sytuacji potęgowały ryki przestraszonego bydła i zawodzenia przerażonej rozmiarami pożaru ludności. Ze względu na to, że zachodziła obawa, że różnego rodzaju męty zechcą skorzystać z zamieszania i dopuszczać się kradzieży, na miejsce pożaru został wysłany z Łodzi oddział policji, któremu udało się po pewnym czasie opanować sytuację i uspokoić przerażoną ludność.

Wskutek pożaru spłonęła doszczętnie stodoła ze wszystkiemi tegorocznemi zbiorami, obory z częścią inwentarza żywego oraz część domu mieszkalnego.

Dochodzenia, przeprowadzone przez władze policyjne, rzuciły podejrzenie na mieszkańca sąsiedniej wsi Antoniew—Stoki, Adolfa Friedenstauba, którego kilka osób widziało wybiegającego z zabudowań Szwarca, w chwili, gdy wybuchł pożar. Ze względu na to, że między Szwarcem a Friedenstaubem od dłuższego czasu istniały nieporozumienia, a w czasie jednej ze sprzeczek Friedenstaub groził Szwarcowi zemstą, istnieją poszlaki, że pożar powstał wskutek podpalenia.

Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia Friedenstaub został aresztowany i osadzony w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI. — Trupa Wileńska.

Dziś, w sobotę 3 przedstawienia:
o godz. 12-ej w poł. po cenach od 50 gr. do 2 zł. „Dzień i Noc".
o godz 4-ej po poł po cenach popularnych „Piewca swej niedoli";
o godz. 8,45 „Kidusz Haszem".
Jutro, w niedzielę, „Miasto Żydów".
W próbach „Golem" Lewika, w reżyserji Dawida Hermana.

TEATR REWJI „CHOCHLIK".

Sienkiewicza Nr 40

Dziś i codziennie wspaniała, ciesząca się kolosalnem powodzeniem rewja p. t. „Jeszcze nie wszystko..." Udział bierze cały zespół teatralny z Szyndlerem, Kalinowskim, Łukjańską, Orlińską, Darskim, Morozową, Niksarskim, oraz z kapitalnym Lopkiem—Boruńskim.

Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 8-ej i 10-ej wiecz. — Ceny miejsc od 80 gr. do 2 zł.

DZIŚ W RADJO — Godz. 20.15 Gitarzyści wiedeńscy

RADJOPROGRAM

SOBOTA, dnia 9 sierpnia 1930 r.

Godz. 11 58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05—13 15: Muzyka z płyt gramofonowych Gramofon i płyty z firmy A Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20—15.50: Przrwa; 15.50—16.15: Odczyt p t „Woda, ogień, czy powietrze" — wygłosi prof. Bohdan Richter (trans z Warszawy); 16.15—16.20: Wiadomości Tow. Kooperatystów (tr. z Warsz.); 16 20—17 10: Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz); 17.10—17.25: Kącik artystyczny L. S. G (trans. z Warsz.); 17 35—18.00: Skrzynka pocztowa — korespondencję bieżącą omówi dr Marjan Stępowski (tr z W-wy); 18.00—19.00: Program dla dzieci: a) 18.00: Transmisja z Krakowa audycji p. t „Dziwna Przygoda", Marji Biliżanki, b) 19.00: Koncert (tr. z W-wy); 19.00—19 20 Rozmaitości; 19 20—19 30: Płyty gramofonowe, (tr. z Warszawy); 19.30—19 45: Feljeton p. t „Umarła świątynia" — wygłosi p. Jan Sokolicz-Wroczyński (tr. z W-wy); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Waszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radiowy (tr. z W-wy); 20 15—21 00: Koncert w wykonaniu wiedeńskiego duetu gitarzystów (Otto Schindler i A Stelzer) tr z W-wy); 20.15—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharm. Warsz. i solisty 1) Delibes: Balet indyjski z op. „Lakme" 2) Solista 3) Verdi: Marsz z op „Aida"; 22.00—22 15: Feljeton p. t. „Polskie wyprawy sportowe" (Sztokholm, Helsinki, Ostenda) — wygł. p. Władysław Osmólski (tr. z W-wy); 22.15—24.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna.

NIEDZIELA, dnia 10-go sierpnia

Godz. 10.15: Transmisja nabożeństwa z katedry Poznańskiej; 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05—13 15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska Nr 160; 13.15—13.20: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—16.50: Przerwa; 16.50—17.10: Muzyka (tr. z Warszawy); 17.10—17.25: Odczyt p. t. „Marja Szymanowska" — wygłosi prof Adam Czartkowski; 17.25—18 45: Koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy pod dyr. Al. Sielskiego. 1) F. Boieldieu: Uwertura do op. „Kalif z Bagdadu"; 2) P A. Steck: Walc Intermezzo „Flirtation"; 3) E. Gillet: Kołowrotek babuni; 4) P. Czajkowski: Poemat symfoniczny „Kaprys włoski"; 5) Namysłowski: Mazur „Matulu kochana"; 6) L. Andre: Mazur koncertowy; 18.45—19.05: Rozmaitości; 19.05—19.25: Wiadomości przyjemne i pożyteczne (tr. z W-wy); 19.25—20.00: Odczytanie programu na dzień następny, płyty gramofonowe i sygnał czasu z Warszawy; 20.00-20.15: Kwadrans literacki, Żeromski: „Przedwiośnie" (tr. z W-wy); 20.00—22.00: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warsz.: 1) F Konopasek: Polonez uroczysty 2) Waldteufel: Walc „La Source". 3) Auber: Uwertura „Pożegnanie Bagdadu". 4) Kalman: Potpouri na tem. z operetki „Księżna Cyrkówka". 5) Solista. 6) R. Wagner: Uwertura do op „Tanhäuser". 7) Solista. 8) Jan Strauss: Walc „Z życia artysty". 9) Namysłowski Mazur „Starość nie radość". 22.00—22.15: Feljeton p. t. „Z dziejów kultury estońskiej" — wygłosi dr. Kazimiera Zawistowicz; 22 15—24 00: Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy oraz muzyka taneczna z restauracji „Oaza" w Warszawie.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G Antoniewicza (Pabjanicka 50) K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25). W. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

2-go dnia ciągnienia IV klasy 21 loterji państwowej.

Zł. 20.000 nr. 191441
Zł. 5.000 n-ry: 30711 71201
Zł. 2.000 n-ry: 13626 43185 119087
Zł. 1.000 n-ry: 90654 169390
Zł. 800 n-ry: 151199 153351 170361

Zł. 600 n-ry: 9599 22841 41148 98707 149858 151740 155918 165764 166149 198218

Zł. 500 n-ry: 3099 8957 9815 11258 15509 15763 18533 20076 23563 29744 44349 46693 49662 86875 90037 105411 106622 117984 119288 120804 121613 133259 136438 142274 150950 160278 166965 167237 199836 201161 207520

Zł. 400 n-ry: 4201 6554 9580 11614 14522 14657 16130 16741 18386 19879 20987 21174 22530 23421 23735 24772 26109 26909 27401 29663 29804 30425 33683 34106 38497 39633 40665 45099 46923 48804 49062 50173 51207 51958 53164 53384 54132 54323 56702 57754 60467 61758 61996 62318 62474 63889 64509 65329 66769 70368 71538 73853 73414 76748 79888 83995 85073 86267 89944 90922 92029 94601 97546 98715 99943 101609 101865 102746 104171 104436 104984 104989 105459 110419 110871 111402 112731 115326 115399 115517 118188 118298 122438 126544 126725 128729 129252 129862 131173 135307 136492 136836 137653 139760 140501 142126 142127 142135 142633 143874 144137 145622 149516 150304 151672 152436 152679 153365 155725 157197 157814 162058 162463 163414 163668 163947 167276 168246 168335 169014 169042 169208 173195 170518 170756 173358 174297 176967 178082 178908 180362 181556 181944 182106 183781 186123 186449 189249 192010 193032 194068 197971 199647 201409 207746 209206

STAWKI:

3 183 214 25 84 728 54 819 89 996 1174 278 357 410 60 550 73 2020 38 257 409 3033 45 96 101 15 61 66 78 307 44 489 518 56 608 744 840 910 86 4215 307 67 878 83 923 5264 428 654 776 838 6289 321 57 73 413 546 643 771 903 31 7002 85 184 206 15 76 377 430 581 622 28 70 723 921 8000 22 34 243 457 542 823 26 40 950 9044 94 108 234 370 630 749 894 959

10001 169 384 408 513 79 802 18 59 69 75 79 977 98 11019 365 563 636 729 12055 204 98 445 92 682 876 13076 83 165 301 605 724 81 955 78 14026 50 97 100 585 663 96 801 27 15134 289 308 485 505 6 780 984 16094 121 212 383 451 567 697 758 977 1722 28 359 475 526 927 18091 226 493 701 45 19028 52 349 517 682 93 96 718

20086 115 287 543 84 98 629 804 906 21 414 [illegible] 77 94 511 613 771 811 921 53 72 22213 57 61 329 48 410 804 94 23200 59 24011 121 212 15 408 523 24 62 823 983 89

25033 67 188 226 340 526 26300 415 695 758 27066 102 91 221 510 28550 58 860 93 996 29166 293 368 535 757 80

30148 257 861 31046 280 377 421 28 93 756 813 28 32161 333 89 435 547 603 787 884 89 920 33007 218 390 468 766 829 37 69 960 66 79 34200 468 88 530 699 758 876 35062 221 315 568 675 844 77 986 36100 26 406 81 583 601 709 45 80 856 37035 232 414 682 712 993 38006 256 350 70 638 783 822 938 39021 71 98 126 328 52 737 831 918

40004 253 516 713 86 914 41118 916 42134 66 395 718 95 896 938 43155 306 65 441 76 534 724 833 44031 109 219 64 392 758 897 956 95 45002 105 34 344 59 739 884 986 46119 62 265 359 419 36 50 850 54 47197 372 434 48 53 892 48039 52 156 316 43 87 597 49011 89 499 606 818 936

50099 105 412 33 36 527 688 889 974 51038 52 110 32 250 91 353 542 921 83 52081 111 213 31 309 48 862 990 96 53339 71 559 643 859 54012 200 60 312 443 508 37 53 75 730 822 966 55012 34 132 252 80 448 537 606 858 934 56182 191 430 97 508 649 725 74 813 902 57282 301 401 733 80 930 58 58002 50 366 408 31 610 83 804 8 66 945 92 59152 235 356 405 46 618 801 55

60497 521 641 873 981 61117 366 445 59 511 705 895 62032 319 32 444 53 570 968 63033 35 68 154 74 75 84 87 707 28 892 953 79 64016 162 293 325 70 77 406 20 65065 281 421 717 48 60 825 66189 498 755 845 69 929 67053 199 253 448 91 97 582 966 68030 312 61 76 535 637 43 94 704 32 79 69018 100 69 298 73 78 612 28 89 933

70019 144 69 97 205 452 555 92 94 748 67 829 40 71017 114 19 26 308 425 570 740 48 72959 147 99 394 428 49 504 866 73101 228 84 305 53 524 75 645 707 20 79 85 854 74009 238 337 66 402 589 875 980 86

75040 198 291 308 422 702 30 76129 263 74 439 633 945 77268 309 432 517 650 717 835 69 78076 191 332 44 86 414 560 611 725 834 64 970 89 79016 325 55 521 64 612 71 876 956

80096 222 310 401 27 98 589 894 81074 308 59 431 93 521 65 75 918 82098 173 90 218 540 627 38 717 45 83065 355 545 52 970 80 84040 51 98 308 54 404 732 50 91 885 987 85159 419 562 72 605 790 803 86089 388 407 27 37 63 618 960 87106 212 390 407 533 79 88517 706 97 858 935 89011 98 131 55 60 200 343 473 620 25 768

90120 61 290 301 50 65 428 61 578 616 743 856 939 91075 193 396 458 92 684 742 92090 184 358 842 52 979 93083 342 473 640 46 64 73 806 905 32 94096 150 77 88 226 326 612 713 27 890 988 95069 156 242 49 380 445 583 633 82 857 902 96216 81 633 39 822 985 97244 71 83 346 640 58 782 843 951 56 98116 41 499 919 47 99029 181 236 88 96 557 682 737 807

100181 265 307 97 99 423 812 64 917 101066 205 390 466 526 623 90 830 102056 250 88 483 557 762 68 827 103180 422 540 53 780 857 104022 353 72 406 54 620 82 927 105109 69 238 92 322 416 600 73 86 965 106131 122 51 284 323 80 414 554 90 673 813 48 97 943 52 55 107002 895 108040 148 223 61 305 751 72 109363 82 510 72 801 938 110007 18 277 316 402 507 615 844 922 111090 217 65 383 412 59 775 893 961 112063 272 86 323 452 524 93 607 39 729 56 89 93 878 914 113141 242 92 313 14 71 69 426 81 601 763 986 114287 345 99 561 636 801 22 57 115007 212 312 425 754 804 990 117032 74 277 346 429 814 914 31 35 118040 98 274 490 92 680 943 119044 77 86 87 336 699 774 824 54 912 27 120038 54 102 63 239 62 303 5 7 84 519 668 121133 252 57 74 90 345 424 41 90 628 46 86 703 856 122064 82 105 32 327 464 97 670 741 831 950 123084 190 254 363 124000 384 90 454 702 863 954

125077 149 79 201 572 94 95 622 802 7 126001 8 230 304 86 423 553 76 643 45 72 96 972 77 127494 797 918 128180 84 473 506 22 729 33 50 94 811 27 93 94 129047 157 213 435 46 553 86 648 887 937 79

130083 117 321 470 575 928 131610 987 132026 200 331 405 90 96 501 57 92 640 757 851 932 43 133103 55 204 11 478 517 64 80 134082 249 722 72 810 68 135008 61 68 88 288 399 541 630 51 64 424 136356 73 481 501 64 72 75 638 79 745 873 970 1370017 35 344 54 99 459 573 618 818 87 988 138111 19 273 77 315 408 86 504 602 44 86 726 35 139003 13 74 271 392 691

140005 52 94 241 43 305 585 742 880 141258 82 353 530 40 622 752 829 54 63 142291 452 557 96 609 767 942 52 143064 130 56 77 207 342 62 66 88 588 651 54 794 814 45 82 144022 270 245 301 723 145106 50 88 367 89 409 21 554 98 634 951 146036 192 221 70 309 25 45 147061 425 695 868 148292 94 339 685 731 41 62 844 149015 94 136 252 603 886 946 69

150056 145 45 647 825 151060 134 60 658 795 152214 318 466 555 639 152068 154 267 364 88 479 505 713 154371 573 78 85 610 842 934 97 155024 139 408 88 686 774 894 915 156519 608 852 157098 103 327 466 535 54 685 736 833 974 158031 189 205 331 430 642 66 703 86 892 958 159242 310 454 603 714 22 160117 261 356 536 626 80 849 161093 113 16 96 229 376 422 639 54 5 745 162096 115 571 2 819 55 163024 5 96 231 333 81 435 650 724 82 889 164160 283 324 418 656 730 816 916 165007 17 70 280 353 6 469 166074 242 325 452 91 697 753 966 167033 95 185 [illegible] 465 501 947 168398 416 688 9 999 58 701 71 6 990 170057 111 4 57 68 240 558 89 683 716 90 818 97 922 65 171772 106 59 323 80 686 745 68 83 919 172007 185 256 301 471 82 652 64 74 711 173064 102 229 325 48 539 57 862 999 174137 214 344 91 451 459 731 41 818

175014 23 228 81 361 405 643 902 5 6 176079 158 85 212 60 361 494 576 87 638 853 972 177032 34 255 447 642 178122 456 501 70 882 179013 119 260 73 78 326 52 80 557

180399 448 515 693 714 870 920 181018 53 89 120 224 330 514 49 722 98 182151 201 348 55 528 45 69 812 183463 510 602 74 723 38 74 835 54 75 947 184038 275 348 86 426 39 79 634 43 825 45 964 185194 307 21 51 72 573 694 838 936 186007 363 71 422 60 98 550 654 875 187219 21 356 80 453 61 959 65 188008 54 194 221 24 353 70 71 93 549 680 85 708 897 912 58 59 89 189075 247 44 615 777 905 10

190091 122 202 39 76 689 762 84 869 968 191010 405 54 89 636 53 69 740 823 33 72 192050 320 82 514 695 968 19310 92 231 402 88 951 194009 593 628 45 864 944 195129 281 341 82 630 811 29 960 196099 281 305 500 621 65 97 754 197024 318 49 528 688 960 198107 463 547 90 644 744 862 90 972 199013 174 462 644 60 770 859 973

200033 222 503 5 990 201066 159 229 625 97 202003 49 102 66 209 350 713 34 822 203104 29 73 218 316 413 662 734 963 204064 348 438 856 994 205113 60 250 71 89 704 48 89 206028 206 55 438 955 88 207139 42 420 562 97 946 208004 11 88 250 383 531 730 840 43 912 24 49 209005 252 303 95 652 707 783 866

Panu **P. Kleczewskiemu** z powodu zgonu

Ojca Jego

serdeczne wyrazy współczucia wyrażają

M. Szajnbergowie

Panu **P. Kleczewskiemu** z powodu śmierci

Ojca Jego

serdeczne współczucie wyraża

N. Frajtag.



Zwycięska ósemka K. W. 1904 r. Poznań, która w biegu o nagrodę wędrowną Prezydenta Rzeczypospolitej prof. I. Mościckiego po raz trzeci z rzędu zajęła pierwsze miejsce, zatrzymując tem samem na własność piękny srebrny puhar.

Casino.

Miłość w pustyni.

Treścią tego filmu jest konflikt zbrojny o córkę szeika, piękną Zorę, którą darzy względami znienawidzony przez plemiona arabskie szeik Abdullah.

Nienawiść do białych, którzy pracują przy robotach wodnych na Saharze, potęguje fakt, że Zora żywi sympatję do Boba Winslowa.

W momencie napaści szeika Abdullaha na oddział białych w którym znajduje się Bob, piękna Zora ratuje go od niechybnej śmierci i ucieka wraz z nim do swego ojca szeika Harrima - Ali.

Pałając zemstą Abdullah napada szeika Harrima-Ali, i w napadzie tem ginie.

Bob odwozi piękną Zorę do swych rodziców.

Przed oczyma widza przewija się egzotyka Wschodu, żar rozpalonych piasków Sahary a przytem koncertowa gra tak doborowego zespołu jak: urocza Olive Borden (jako Zora) „czarny charakter" Noah Berry (szeik Abdullah) oraz młodociany Hugh Trevor (Bob Winslow) składa się na nader miłe widowisko

Dzieci robotników łódzkich

odzyskują zdrowie i siły w sanatorjum Kasy chorych w Tuszynku.

Zdrowie młodzieży jest zdrowiem narodu.

Niedaleko Łodzi, za Tuszynem, znajduje się mała osada, przeznaczona dla chorych, najmłodszych obywateli naszego miasta. Tam, w lesie, w pięknych specjalnie zbudowanych pawilonach, nabierają sił dzieci, wysłane przez Kasę chorych dla poratowania zdrowia. Wyjeżdżają tam słabe, blade, wycieńczone, by po kilku tygodniach powrócić okrzepnięci i silni, z pięknem wspomnieniem spędzonych chwil na łonie przyrody.

W roku bieżącym dla dziatwy szkolnej, chorowitej, Kasa chorych zbudowała specjalny pawilon. I wysłała pierwszą partję dzieci w liczbie 176. Ilość miejsc była ograniczona — trzeba było wysłać najbardziej potrzebujących, najbardziej zagrożonych chorobą, których warunki domowe nie pozwalaja na normalny rozwój fizyczny gdyż gnieżdżą się w ciemnych izbach i spędzają wolny czas na podwórzach, wchłaniając w swe wątłe płuca kurz i brud.

I oto po kilku tygodniach, spędzonych na świeżem powietrzu, pierwszy turnus został zakończony. Roje dziatwy powracają do Łodzi do domów, z żalem żegnając uroczy Tuszynek. Na ich miejsce przyjadą inni, spragnieni słońca i czystego, zdrowego powietrza.

Na uroczystość zakończenia pierwszego turnusu obecne władze Kasy chorych zaprosiły przedstawicieli władz miejscowych i prasy celem zademonstrowania niezwykłych rezultatów pobytu dziatwy w Tuszynku.

Samochodami odwieziono nas na miejsce. Droga prowadziła cały czas przez las. Tuszynek leży w okolicy pięknej i malowniczej. Spodziewaliśmy się też zobaczyć śliczne uzdrowisko dziecięce. To jednak, co ujrzeliśmy, przeszło najśmielsze oczekiwania. Przekonaliśmy się naocznie, wiele trudu, wiele wysiłku i starań poświęca się w naszem mieście trosce o zdrowe pokolenie młodzieży.

Duży, dwupiętrowy dom podzielony na szereg sal, w których urządzono sypialnie, jadalnię, wspólną umywalnię, bibljotekę. Przed domem rozciąga się wielki taras, na którym dziatwa spędza czas w razie deszczu. Umeblowanie bardzo skromne, nawet prymitywne. Nie zdołano wykończyć pawilonu całkowicie. A szkoda było zmarnować sezon. Zwrócono się więc do wojska. I uzyskano, za pośrednictwem dowódcy okręgu korpusu gen. Małachowskiego wszystko co było najniezbędniejsze, by ulokować w Tuszynku chorą dziatwę.

Gdy patrzyliśmy na rozkosznych bobasów, biegających po polu niemal zupełnie nago, bo tylko w krótkich spodenkach, nie chciało się wierzyć, że są to dzieci chore. Opalone wszystkie na bronz, wesołe, zdrowe, zadowolone z życia, używające je pełną piersią, wśród tego bezmiaru zieleni, jaki ich zewsząd otacza.

Przed kilku zaledwie tygodniami było to blade, mizerne.

Jak spędzają one czas? Od wczesnego ranka, gdy tylko zjedzą pożywne śniadanie, wychodzą natychmiast, pod kierownictwem instruktorów na plażę — odgrodzony obszar ziemi, usypany czystym piaskiem, — nad wielkim stawem. Tam spędzają całe przedpołudnie. Kąpią się, uczą się pływać, grzeją się na słońcu, bawią się wesoło na białym piasku.

O godzinie 1 po południu, gdy głód zaczyna już dokuczać, udają się wszyscy, na obiad, który spożywany jest w dużej jadalni. Po obiedzie wypoczynek, a później rozpoczyna się wdychanie fizyczne. Biegi, skoki w dal, w górę, o tyczce, koszykówka, siatkówka, rzucanie dyskiem. Niema sportu, z którym nie zapoznałaby się dziatwa w Tuszynku. Nie przemęcza się nim nikogo. Doświadczeni instruktorzy doskonale pojmują, że tylko wówczas można wzbudzić zamiłowanie do ćwiczeń cielesnych, gdy będą one bawić, nie nużyć. I w myśl tej zasady na boiskach rozlega się ożywiony gwar i wesoły śmiech szczęśliwej, rozbawionej dziatwy.

Opowiadano nam, że większość dzieci, natychmiast po przyjeździe nie mogła jeść. Nie przyzwyczajona była do przyjmowania obfitego, pożywnego pokarmu. Musiano prosić i poprostu zmuszać. Dziś jedzą wszyscy tyle, wiele zechca. Ograniczenia żadnego niema. Widzieliśmy, jak rozdawano chłopcom podwieczorek. Olbrzymią miskę pożywnego kakao i trzy duże bułki. Zjadali wszyscy z apetytem. Niektórym już to nie wystarczało — świeże powietrze robi swoje — otrzymywali więc większe jeszcze porcje.

Zadowolenie biło z małych twarzyczek tych 14—15-letnich dzieci. Gdy pytaliśmy, czy się im podoba w Tuszynku, słyszeliśmy zewsząd tak entuzjastyczne okrzyki, że starczyły za najsolenniejsze zapewnienie.

Niektórzy wyrażali żal, że już muszą odjechać. W niejednem oku zakręciła się łza. Niejeden westchnął ciężko. Ale wszystkie, mimo swego młodocianego wieku, zdawały sobie sprawę, że muszą opróżnić miejsca dla innych, takich samych, biednych, chorowitych dzieci.

Na uroczystość zakończenia turnusu, przybyli przedstawiciele władzy w osobach generała Małachowskiego, wicewojewody dr. Różnieckiego, starosty grodzkiego Dychdalewicza, komendanta miasta płk. Haberlinga, wizytatora szkolnego Petrykowskiego, dr. majora Kona i szereg oficerów z okręgowego referatu wychowania fizycznego. Gości przyjmowali dyrektor Kasy chorych dr. Samborski i wicedyrektor Szuster.

Po obejrzeniu uzdrowiska nastąpił popis dziatwy. Pokazała to wszystko, czego ją nauczono i co skorzystała przez kilka tygodni w uzdrowisku. Mali chłopcy ćwiczyli chętnie, starając się pokazać wiele zdrowia i sił im przybyło. Gry sportowe i gry zbiorowe, najbardziej pomysłowe, ładne. Zuchowate miny chłopców świadczyły o ich chęci popisania się.

Po ćwiczeniach nastąpiło rozdanie nagród przez starostę Dychdalewicza, który równocześnie wygłosił podniosłe przemówienie. Zwracając się do chłopców, wskazał im, jaką wdzięczność powinni żywić dla instytucji społecznej Kasy chorych, która otoczyła ich troskliwą opieką i umożliwiła wyrwać się na krótki czas z dusznych murów miasta i poprawić swoje zdrowie.

Wszystkie wysiłki narodu — mówił starosta Dychdalewicz — powinny być skierowane dla zapewnienia młodzieży warunków pomyślnego rozwoju. Powinny być przepojone największa troską o ich zdrowie. Zależy bowiem od tego przyszłość narodu.

W radosnym nastroju dziatwa rozbiegła się do swych sal. A wieczorem, ostatniego dnia pobytu w uzdrowisku, przy ogniskach na polance, dziatwa odegrała kilka komedyjek i odśpiewała szereg miłych piosenek, żegnając się ze wszystkimi. Następnego dnia dzieci powróciły do domów. Na ich miejsce przybyła nowa partja dzieci. I znów kilkuset chłopców otrzyma humor, zdrowie i siły na długi, długi rok.

Sanatorjum dla dzieci w Tuszynku spełnia istotnie wielką rolę w trosce o zdrowie i przyszłość młodzieży. Ubezpieczeni członkowie Kasy chorych mogą być spokojni o swe dzieci.

Rag.

Znaczna podwyżka komornego

na cele ożywienia ruchu budowlanego.

Jak się dowiadujemy, związek izb przemysłowo-handlowych złożył w dniu wczorajszym rządowi wielki memorjał w sprawie walki z głodem mieszkaniowym. Projekt ten zasługuje na baczną uwagę, albowiem nakłada bardzo poważny haracz na wszystkich bez wyjątku obywateli.

Mianowicie, związek izb wychodzi z założenia, że kryzys może być zwalczony radykalnie tylko przy pomocy całego społeczeństwa. Z tego względu proponuje on, by już od stycznia 1931 r. weszła w życie

stopniowa podwyżka komornego.

Komorne wzrastałoby w wysokości 3 procent kwartalnie, aż po szeregu lat wzrosłoby do

172 procent komornego przedwojennego.

Nadwyżka komornego obrócona byłaby całkowicie na

akcję budowlaną.

Ponieważ dawałaby ona kolosalne sumy rocznie, sprawę budownictwa możnaby pchnąć na zupełnie nowe tory.

Ponieważ podwyżka będzie wprowadzana stopniowo, nie wywoła ona, zdaniem projektodawców, wstrząsów. Tylko w ten sposób, zdaniem autorów memorjału, będzie można rozwiązać radykalnie tę straszliwą bolączkę społeczną, jaką jest brak mieszkań.

Projekt związku izb przemysłowo-handlowych ma być rozpatrzony w ciągu najbliższych dwuch miesięcy, także na jesieni należy oczekiwać doniosłych rozstrzygnięć w powyższej sprawie. (i).

Testament, pisany na maszynie

nie jest przez sądy uznawany.

Sądy dwuch instancji rozstrzygały obecnie zasadnicze pytanie, czy testament, pisany na maszynie, może być uznany za testament własnoręczny w znaczeniu prawnem.

Nasz kodeks cywilny orzeka, że testament własnoręczny nie będzie ważny, jeśli nie będzie pisany w całości ręką testatora. Jeśli więc testator własnoręcznie wystuka swój testament na maszynie, czy w myśl zasad prawnych dokument ten zachowa swoją ważność?

Sprawę tę rozstrząsano w związku z następującym precedensem:

Pan Stanisław N. przed śmiercią napisał testament na maszynie. Spadkobiercy przedstawili dokument w sądzie grodzkim, prosząc o załatwienie niezbędnych formalności, jakich sie zazwyczaj dokonywa z testamentami własnoręcznemi, a więc: sporządzenia protokułu, przedstawienia i otwarcia testamentu oraz przesłania go do notarjusza.

Sąd okręgowy nie uznał jednak testamentu, pisanego na maszynie, za własnoręczny i żądanie spadkobierców, co do sporządzenia protokułu, oddalił.

Spadkobiercy złożyli wówczas skargę do sądu apelacyjnego w Warszawie, który jednak w dniu wczorajszym, podobnie jak i sąd pierwszej instancji, doszedł do wniosku, że testamentu, pisanego na maszynie, nie można uznać za własnoręczny.

Ciekawa ta sprawa znajdzie się niebawem na wokandzie sądu najwyższego, który wyda zasadniczą decyzję.

(d).

Rok 1920.



O tej porze w sierpniu przed 10-ciu laty nieprzyjaciel znajdował się prawie u bram Warszawy. Kto żył, chwytał za karabin. Byli jednak i tacy, którzy tylko pili zdrowie zuchów, walczących na froncie.

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
9 sierpnia 1930

CZY NOWE MONOPOLE?

Obiegają pogłoski o tem, że rząd zamierza wprowadzić dwa nowe monopole. Podobno — na herbatę i piwo. Pierwszy — handlowy, drugi — wytwórczy, (wątpimy czy wytwórczy i handlowy).

Oczywiście sprawa nie jest tak aktualna, jak niektóre gazety pisały. Ustanowienie monopolu zastrzeżone jest konstytucyjnie władzy ustawodawczej; jest zresztą jej kwalifikowanym atrybutem ponieważ nie przechodzi na Prezydenta nawet w czasie rozwiązania parlamentu. W takich warunkach nie można mówić o możliwości szybkiej realizacji nowych projektów monopolowych, jeżeli takie w poważnej postaci istnieją.

Wypada jednak zająć się projektami póki czas.

Chodzi według pogłosek o dwa artykuły szerszego spożycia. Ani jeden, ani drugi nie nadaje się specjalnie do centralizacji: obrotu — przy herbacie, wytwarzania — przy piwie. To drugie zwłaszcza wobec rozdrobnienia polskiego przemysłu browarniczego.

Bez koncentracji organizacyjnej, potrzebnej przy monopolu, obydwa artykuły nadają się do obciążenia akcyzami (zwłaszcza herbata — wobec łatwości kontroli na granicach państw wyłącznie importujących ten artykuł). Są w tym kierunku aż nader pohopnie przez szereg państw wykorzystywane.

Także i w Polsce są w tym kierunku jeszcze pewne możliwości (pamiętajmy jednak, że niepodobna jednocześnie śrubować i podatków pośrednich i bezpośrednich). W roku bieżącym komisja budżetowa sejmu, mając na uwadzę wzrost spożycia piwa i wpływy z podatku — podniosła preliminowaną z podatku piwnego kwotę do 15,5 milj. zł.

Podatek ten ma pewne szanse rozwoju dalszego.

Wprowadzenie monopolu uważamy jednak za niewskazane w najwyższym stopniu.

Nasze dwa największe monopole opierały się na istniejącym dobrze podkładzie. Przejęliśmy organizację, i częściowo wytrawnych pracowników z prosperującego rosyjskiego monopolu wódczanego, a jednocześnie organizację i ludzi z najlepszego na świecie monopolu tytoniowego.

Obydwa monopole dają dzisiaj brutto wpływów półtora miljarda złotych, z czego netto przelewają do skarbu dwie trzecie. Prawda to, ale prawdą jest również, że nadzieje na nieograniczoną niemal ich ekspansję całkiem zawodzą; pozatem sądzić można, iż przy odpowiedniej kalkulacji akcyzy spirytus i tytoń dałyby równie wysokie jeżeli nie wyższe wpływy skarbowe.

Organizowanie nowych monopolów bez tradycji i wykwalifikowanych ludzi byłoby istotnie krokiem ryzykownym, wątpliwym w swym wyniku.

Natomiast przejęcie na rachunek państwa znowu pewnej części zatrudnionej ludności i pewnej części krajowego obrotu gospodarczego byłoby pomysłem zupełnie złym. Z tego zwłaszcza dla nas zasadniczego względu, zgóry chcemy się zastrzec przeciwko wszelkim nowym mającym nas uszczęśliwić monopolom.

a.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 7 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 7.08, luty 7.11, marzec 7.13, kwiecień 7.18, maj 7.20, czerwiec 7.24, lipiec 7.26, sierpień 7.29, wrzesień 7.13, październik 7.02, listopad 7.04, grudzień 7.04. Loco 7.50.

Liverpool, 7 sierpnia.

Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 11.39, marzec 11.58, maj 11.79, lipiec 11.95, listopad 11.25, grudzień 11.35. Loco 12.30.

Aleksandrja, 7 sierpnia.

Notowań nie było

Nowy Jork, 7 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 13.41, sierpień 12.90, wrzesień 13.04, październik 13.20, listopad 13.27, grudzień 13.37. Loco 13.15. Kontrakty: styczeń 13.25, luty 13.32, marzec 13.42, maj 13.57, czerwiec 13.65, lipiec 13.66, październik 12.97, listopad 13.05, grudzień 13.15.

Nowy Orlean, 7 sierpnia.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: marzec 13.58, październik 13.10, listopad 13.19, grudzień 13.26. Loco 12.80.

W notesiku businessmana.

Łódź, 9 sierpnia.

PROPAGANDA SPOŻYCIA CUKRU, prowadzona od marca b. r. przez specjalnie w tym celu utworzoną organizację, zaczyna już dawać rezultaty. Spożycie cukru w miesiącach: kwietniu, maju i czerwcu b. r. wyraża się cyframi: 25 tys., 25 tys i 31 tys. ton, gdy odnośne cyfry dla 1929 r. były: 24 tys., 28 tys i 28 tys. ton, a dla 1928 r. — 23 tys., 24 tys. wzgl. 27 tys. ton.

ULGI CELNE przy imporcie maszyn i aparatów niewyrabianych w kraju udzielane będą w ciągu półrocza od dnia 22 lipca 1930 r. tytułem próby według następujących zasad: Pozwolenia na zastosowanie ulgi celnej wydawane będą z reguły tylko dla maszyn i aparatów które pochodzą z krajów, związanych z Polską traktatami handlowemi a których niewyrabialność w kraju stwierdzona będzie na podstawie zaświadczenia polskiego związku przemysłowców metalowych przez min. przemysłu i handlu. Ulgi celne dla maszyn, pochodzących z krajów, które nie zawarły z Polską traktatów handlowych, będą mogły być udzielane tylko wyjątkowo, o ile zostanie udowodnione w sposób niewątpliwy, że sprowadzenie tych maszyn z krajów nietraktatowych wpłynie na zwiększenie eksportu lub zmniejszenie importu artykułów, do wyrobu których zostały sprowadzone. Ulgi celne nie będą udzielane wogóle dla maszyn w przemysłach: cukierniczym, wyrobu czekolady, drożdżowniczym, browarniczym, w ryżowniach, fabrykach wódek i likierów, pralniach i farbiarniach mechanicznych oraz na drobne maszyny mleczarskie, a także na maszyny używane. W wypadku, gdy cło nie przenosi 15 proc. ad valorem — ulgi celne stosowane będą tylko wyjątkowo, w szczególności w odniesieniu do zakładów o rzemieślniczym typie, (jak np. przemysł zabawkarski).

PRODUCENCI MAKARONÓW w Polsce zwrócili się do ministrstwa skarbu z prośbą o pozwolenie na bezcłowy przywóz pszenicy do makaronów.

PIENIĄDZE I NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNE zaliczone do pokrycia wykazuje bilans Banku Polskiego za III dekadę lipca w wysokości 221 milj. 772 tys. zł., czyli o 4 milj. 615 tys. zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie, zaś niezaliczone do pokrycia — w wysokości 110 milj. 702 tys. zł. (o 2 milj. 838 tys. zł. więcej, niż w ub. dekadzie). Zapas złota wzrósł o 78 tys. zł. do sumy 703 milj. 194 tys. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 16 milj. 653 tys. zł. do sumy 610 milj. 680 tys. złotych. Inne aktywa wzrosły o 9 milj. 158 tys. zł. do sumy 224 milj. 349 tys. zł. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 70 milj. 472 tys. zł. (242 milj. 409 tys. zł.). Obieg biletów bankowych wzrósł o 100 milj. 745 tys. zł. (1.320 milj. 997 tys. zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.98 proc. (14.98 proc. ponad pokrycie statutowe), pokrycie kruszcowo-walutowe 59.16 proc. (19.16 proc. ponad pokrycie statut.)

MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU opracowuje rozporządzenie w sprawie mającej być powołaną do życia instytucji radców do spraw handlu zagranicznego Polski. Projekt przewiduje radców etatowych i honorowych z pośród wybitniejszych osobistości sfer gospodarczych zagranicą oraz utworzenie sieci korespondentów handlu zagranicznego Polski.

Radcowie handlu zagranicznego będą mianowani przedewszystkiem w tych ośrodkach gospodarczych zagranicą, z któremi utrzymujemy ożywione stosunki handlowe oraz w państwach, których rynki zbytu mogą być opanowane przez naszą ekspansję eksportową.

GIEŁDY.

—o—

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty były normalne przy tendencji przeważnie słabszej. Zwyżkowały głównie dewizy na New York, New York - kabel i Paryż. Całkowite zapotrzebowanie pokrył Bank Polski. Telegraficzna wypłata na New York — 8.912. W obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.80; dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.88¾. Notowano dewizy: Bruksela — 124.70, Gdańsk — 173.48, Kopenhaga — 359.05, Landyn—43.39, New York—8.901, Paryż — 35.05½, Praga — 26.42, Sztokholm — 239.77, Zurych — 173.28, Wiedeń — 125.95, Medjolan — 46.68; w obrotach prywatnych dolar gotówkowy — 8.889, rubel złoty — 4.62, rubel srebrny—1.70, bilon — 0.70. Na giełdzie dzisiejszej rozpoczęła się dalsza baissa czerwońca, który notowano po kursie 8.70.

AKCJE. Na rynku akcyjnym większe zainteresowanie było akcjami Węglowemi i Starachowicami. Pozostałe akcje bez ruchu. Notowano: Bank Polski — 164, Chodorów — 130, Węgiel — 45, Ostrowieckie — 58, Starachowice—16—16.50.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów państwowych procentowych dała się zauważyć pewna poprawa; większych obrotów dokonano pożyczką konwersyjną. Notowano: 5 proc. pożyczka dolarowa — 64. 5 proc. pożyczka konwersyjna — 55.50, 6 proc. pożyczka dolarowa — 77.50, 10 proc. pożyczka kolejowa — 104. Kursy listów zastawnych i obligacyj banków państwowych — bez zmiany. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych większe zainteresowanie było listami prowincionalnemi przy tendencji mocniejszej; głównie poszukiwane były listy 8 proc. m. Warszawy. Notowano: 7 proc. L.Ziem. dol. — 76½, 4 i pół proc. L. Ziem. — 56.25, 4 i pół proc. m. Warszawy — 54 i pół 5 proc. m. Warszawy — 59, 8 proc. m. Warszawy — 76.25—76.10—76 i pół, 8 proc. m. Kalisza — 67.25, 8 proc. m. Łodzi — 71 i pół, 8 proc. m. Piotrkowa—67.75—68, 6 proc. oblig. m. Warszawy z 1926 r. VIII i IX em. — 54 i pół. Drobne tranzakcje: poż. inwest. — 111.75, poż. dol.—64.25, 10 pr. m. Radomia — 82.10 i 10 proc. m. Siedlec — 81.95.

Upadłości i nadzory.

W dniu wczorajszym wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ogłosił upadłość firmie **„Józef Makówka“** przy ul. Rokicińskiej 20. Upadłość powyższą ogłoszono na żądanie adwokata Józefa Wajcmana, pełnomocnika firmy „Vertex“, Tow. Handl. Agentur.

Jak wynika z podania wierzyciela, upadły Makówka był w stosunkach handlowych nabywając towary, na pokrycie których wystawiał weksle.

Ostatnio czterech weksli, każdy po 500 zł. Makówka nie wykupił, a wobec bezskuteczności egzekucji, firma zwróciła się do sądu o ogłoszenie mu upadłości.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczono na dzień 3 grudnia 1929 r., t. j. w momencie dopuszczenia pierwszego weksla do protestu, upadłego zaś oddano pod dozór policji. Sędzią komisarzem mianowany został sędzia handlowy Stanisław Kopczyński, a kuratorem adwokat Alfred Korelski.

*

Również w tym samym dniu, rozpoznawano sprawę firmy **„Przemysł Włókienniczy Michał Glaser“** przy ul. Zielonej 5, której, jak wiadomo sąd okręgowy łódzki wyrokiem z dnia 31 maja r. b. odmówił udzielenia odroczenia wypłat, poczytując bilans firmy za ujemny, wobec nierealności poszczególnych pozycyj po stronie aktywów, a co za tem idzie niedostateczność środków na zaspokojenie wszystkich wierzycieli.

Niezadowolona z powyższego wyroku firma założyła skargę apelacyjną, którą sąd apelacyjny rozpoznawał w dniu 18 lipca r. b. i przychylił sie do prośby firmy petentki, udzielając jej odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesiecy.

W przeciwieństwie do poglądów sądu okręgowego, sąd apelacyjny uznał, iż bilans firmy jest w zupełności realny w sensie możności zaspokojenia wszystkich wierzycieli, tembardziej, iż w większej części wszyscy oni wyrazili zgodę na udzielenie odroczenia wypłat, a jeden z poważniejszych wierzycieli czasowo wycofał swoją pretensję w stosunku do firmy.

Sąd okręgowy sprawę powyższą rozpoznawał na skutek polecenia sadu apelacyjnego w części mianowania nadzorcy sądowego oraz sędziego komisarza i mianował sędzią komisarzem sędziego handlowego Józefa Jabłkowskiego, a nadzorcami: adwokata Ryszarda Kijawskiego i kupca Edwarda Hilszera.

★

Trzecią z kolei była sprawa firmy „Fabryka Wyrobów Wełnianych i Półwełnianych Bracia Wołkowicz“ przy ul. Piotrkowskiej 51, której, jak już donosiliśmy, sąd okręgowy w dniu 6 maja udzielił odroczenia wypłat na przeciąg trzech miesięcy, mianując nadzorcą sądowym kupca Maurycego Birencwajga, a sędzią komisarzem sędziego handlowego Józefa Jabłkowskiego.

Niezależnie od udzielenia odroczenia wypłat samej firmie sąd udzielił także odroczenia wypłat współwłaścicielom powyższej firmy — Szymonowi Izaakowi, Józefowi, Maurycemu vel Moszkowi i Natanowi Wołkowiczom.

Sporządzony przed udzieleniem nadzoru plan sanacji odpowiadał ówczesnej rzeczywistości i firma miała podstawę do przypuszczenia, że zdoła sie całkowicie wywiązać ze swych zobowiązań.

Trwający jednak w dalszym ciągu kryzys i okres normalnego wielkiego zastoju zmniejszyły aktywa firmy z powodu dalszego spadku cen, zwłaszcza w pozostałości towarów posezonowych z powodu nowych niewypłacalności dłużników firmy z otwartego rachunku i z obliga wekslowego. Te przyczyny sprawiły, że firma nie widziała możności zaspokojenia swych wierzycieli w pełnej wysokości ich pretensji.

Z tego też powodu zwróciła się w dniu 18 lipca do sądu okręgowego o zezwolenie na otwarcie postepowania układowego z jej wierzycielami, a jako propozycje układowe wskazała zmniejszenie równomiernie wszystkich długów do wysokości 70 proc., z tem, że 25 proc. całkowitych zobowiązań zmniejszonych w ten sposób, zostanie zapłacone po 12 miesiącach od daty zatwierdzenia układu przez sąd, 20 proc. po 18 miesiącach i 25 proc. po 24 miesiącach od pierwszej daty płatności.

Sąd przychylił się do podania firmy i zarządził otwarcie postepowania układowego, o ile w przyszłości wierzyciele, którzy zgłoszą swe pretensje wyrażą zgode w przepisowej ilości na powyższe warunki, będzie zawarty układ na podstawie którego wierzyciele otrzymają pokrycie swych należności.

Sport.

Prezydent Rzplitej
przybędzie do Łodzi.

Przed kilku dniami p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w swojej letniej rezydencji w Spale delegację łódzkich klubów fabrycznych w osobie dyr. Kannenberga, kpt. Sztencla, zawodniczki Sobczańskiej i zawodnika Owczarka.

Po kilkugodzinnej audjencji p. Prezydent obiecał delegacji klubów fabrycznych, że przyjedzie do Łodzi w pierwszych dniach września i zapozna się z całokształtem pracy sportowej w klubach sportowych. W związku z tym dowiadujemy się, że rada klubów fabrycznych urządzi wielkie święto sportowe, by wykazać się przed p. Prezydentem z dotychczasowej pracy w różnych gałęziach sportu.

P. Rutkowski kieruje
meczem Ł.T.S.G. — Pogoń.

Polskie Kollegjum Sędziów delegowało następujących sędziów na iutrzejsze mecze ligowe: Polonja—Ruch dr. Lustgarten, Wisła—ŁKS p. Kurkowski i Pogoń—ŁTSG p. Rutkowski.

Polacy na mistrzostwach
wioślarskich Europy.

W nadchodzący poniedziałek wyjeżdża do Liege na mistrzostwa wioślarskie Europy ekspedycja naszych wioślarzy. Polacy wezmą udział w sześciu konkurencjach, rezygnując zaledwie z jednej.

Szamota jedyny reprezentant
Polski na mistrzostwach kolarskich

Na mistrzostwach kolarskich Europy reprezentować będzie Polske jedynie Szamota, gdyż mistrz szosowy Polski Stefański nie znajduje sie obecnie w dobrej formie.

„Luna".

„Czarna dama" i „Współczesne dziewczęta."

Film „Czarna dama" odznacza się doskonałą budową i niezwykle efektownemi zdjęciami należy do typu dramatów „obyczajowych". Fabuła jest prosta, a jednak tak interesująca że, aby ją poznać trzeba być na przedstawieniu. Wykonanie wytwornie cyzelowane. Lia Tora zadziwia prostotą i naturalnością gry, tak niewymuszonej, że aż niemal nonszalanckiej.

Na powodzenie obrazu p. t. „Współczesne dziewczęta" składają się trzy czynniki, które w harmonijnej całości dają artystyczne wrażenie. Więc przedewszystkiem podziwiamy zajmującą treść, następnie zwraca uwagę wystawa i wreszcie godnym zanotowania jest udział artystów na czele z Sue Caroll i D. Rollins'em. Tte czynniki, pod wytrawną ręką reżysera, złożyły się na pełną artyzmu całość.

Obecny podwójny program „Luny" zachwyca każdego, a umiejętna i staranna ilustracja muzyczna podnosi jeszcze wartość filmów.

„Jeden z najlepszych interesów"
Za fabrykowanie pieniędzy skazano Jastrzębskiego na 5 lat ciężkiego więzienia.

Władze policyjne swego czasu otrzymały wiadomość od konfidentów, iż niejaki Jan Jastrzębski fabrykuje srebrne jedno i dwuzłotowe monety w mieszkaniu Drosiewiczów przy ulicy Lubelskiej Nr. 12.

Chcąc ustalić, czy fakt powyższy odpowiada prawdzie, władze poleciły kilku wywiadowcom, by poddały wspomnianego osobnika bacznej obserwacji.

Wywiadowcy ci stwierdzili, iż Jastrzebski dopiero uruchamiał swą fabryczkę. Przygotował już odpowiednie formy, kwasy i aparaty i w nocy dokonyawał pierwszych prób.

Władze, chcąc sparaliżować jego działalność, przeprowadziły nagłą rewizję. Jastrzebski, który nie spodziewał się rewizji, nie zdążył ukryć swych aparatów

i wszystkie one wpadły w ręce władz.

Znaleziono również u niego 52 dwuzłotówki i 68 jednozłotówek, bardzo udatnie podrobionych. Monet tych nie zdążył jeszcze puścić w obieg.

Wdrożone śledztwo ustaliło, iż Jastrzębski nie miał żadnych spólników. Fabrykował on sam pieniądze i sam miał zamiar zająć się kolportażem.

Konkurent mennicy państwowej, osadzony w więzieniu, w dniu wczorajszym znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego, który sprawe tę rozważał pod przewodnictwem sedziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Halickiego i Jesionowskiego.

Oskarżał prokurator Suski.

Jastrzębski na sprawie

przyznał się do winy

i opowiadał szczegółowo, w jaki sposób przystąpił do fabrykacji pieniędzy.

Gdy odsiadywał karę za jakieś drobne przestępstwo w więzieniu w Sieradzu, zawarł tam znajomość z kilku aresztantami, którzy namawiali go do fałszowania pieniędzy, dowodząc, iż jest to

najlepszy ze wszystkich interesów.

Dali mu oni wszelkie wskazówki, pouczyli go, gdzie ma nabywać odpowiednie aparaty i gdy żegnali się z nim, obiecali mu, że przystąpią do spółki, po odsiedzeniu wyznaczonych im kar więziennych.

Wobec przyznania się oskarżonego, świadków nie badano.

Sąd, po wysłuchaniu prokuratora i obrońcy, wydał wyrok, mocą którego *Jastrzębski został skazany na 5 lat ciężkiego więzienia.* as.

Pabjanice.
(Telefonem od naszego koresp.).

—o—

SZTANDAR DLA INWALIDÓW.

Zawiązał się komitet ufundowania sztandaru dla Zw. Inwalidów Wojennych R.P. Miejscowego Koła w Pabjanicach.

Na czele komitetu stanął p. starosta Wallas oraz prof. K.Staszewski.

Komitet postanowił prosić pana Wojewodę Łódzkiego Wł. Jaszczołta o przyjęcie honorowego protektoratu nad uroczystością poświęcenia, które odbędą się w dniu 28 września r.b.

ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI.

W niedzielę dnia 10 b.m. o godz. 10 rano na boisku Tow. Sport. Kruschender odbędą się lekkoatletyczne zawody o mistrzostwo Polski.

Do zawodów staną najwybitniejsi zawodnicy Polski, którzy niejednokrotnie brali udział w międzynarodowych olimpjadach.

Z Pabjanic staje doskonały biegacz Rybak (Kruschender).

PROPAGANDA OSZCZĘDNOŚCI.

W Pabjanicach powołano do życia Komitet Propagandy Oszczędności.

Terenem pracy będą głównie szkoły i fabryki. Na czele Komitetu stanął mgr. Franciszek Janowski. Pozatem udział w komitecie bierze nauczycielstwo szkół powszechnych, średnich, oraz przedstawiciele instytucyj robotniczych.

Radomsko
(Telefonem od naszego korespondenta).

—o—

5000 ZŁ. DLA BEZROBOTNYCH FABRYKI „WOJCIECHÓW" W KAMINSKU.

Pan starosta Strzemiński przeznaczył z funduszów zapomogowych dla bezrobotnych zł. 5000 dla bezrobotnych pracowników fabryki mebli „Wojciechów" w Kamińsku. Pięćdziesięciu robotników bez zajęcia pracuje przy budowie szosy Kamińsk — Bełchatów, pobierając zł. 3. 50 za 8-godzinny dzień pracy.

Z RADOMSKA DO ŁODZI.

Dalsza budowa szosy Kamińsk — Bełchatów, gdzie pozostało jeszcze 7 km. przerwy ma dla naszego miasta b. ważne znaczenie. Skróci ona drogę o 30 km. co stanowi jedną trzecią całkowitej odległości. Z ukończeniem nowej szosy cały ruch samochodowy przeniesie się na tę bitą drogę.

ARESZTOWANIA.

Pod zarzutem kradzieży kieszonkowej została przytrzymana Genowefa Kmiecik ze wsi Orgów.

ECHA KRADZIEŻY GARDEROBY.

Sąd okręgowy w Piotrkowie rozpatrywał sprawę przeciwko Bronisławie Szustakównie, oskarżonej o kradzież garderoby na ogólną sumę 1500 zł.

Kradzieży tej dokonała w lutym 1930 r. z mieszkania Adolfa Bernsztajna zam. w Radomsku, gdzie była zatrudnioną w charakterze służącej. Sąd skazał Szustakównę na dwa lata więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata.

Miljoner wśród włóczęgów
Dobre serce doktora How

Dr. James Eads How, miljoner, król włóczęgów amerykańskich, umarł z głodu i wycieńczenia w Stanton.

Dr. How był jedną z najpopularniejszych figur na firmamencie Ameryki.

Mimo wykształcenia i ogromnego majątku, How, po otrzymaniu dyplomu doktora w uniwersytecie Havard oraz Oxfordzie, porzucił swój pałac i rozpoczął włóczęgę. Celem jego było zapoznanie się z życiem tych tysięcy ludzi, którzy, jak twierdził doktór How, nie są złodziejami i przestępcami, lecz wykolejeńcami.

How zorganizował cały szereg towarzystw dobroczynności dla włóczęgów. Lecz studja jego nie odbywały się w wygodnym gabinecie. Całe życie włóczył się po szosach, zorganizował w Ameryce 60 uniwersytetów dla włóczęgów, w których mogli otrzymać bezpłatnie pożywienie i trochę nauki.

Zagubiony został weksel

№ 1484 na sumę zł. 800, płatny w dniu 5 października 1930 r. z wystawienia firmy Pabjanickie Młyny Parowe Łuszczarnia „Spójnia" w Pabjanicach. Unieważniamy weksel ten i ostrzegamy przad nubyciem takowego.

Do akt Nr 721 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 września 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 50, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Krakowskiego i składających się z mebli, oraz 2 par firanek, 484 par pończoch, 52 par skarpetek, 15 tuzinów rękawiczek, dwuch szali i dwuch czapek, oszacowanych na sumę Zł. 462.—

Łódź, dnia 8 sierpnia 1930 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

Do akt Nr. 99 1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi LEON WĄSOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej 25, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Heleny Frenkiel i składających sie z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 620.

Łódź, dnia 8 sierpnia 1930 r.
Komornik: L. WĄSOWSKI.

BILANS NETTO BANKU HANDLOWEGO w ŁODZI, Sp. Akc. na dzień 31 grudnia 1929 roku.

STAN CZYNNY.

	Złote i grosze	
1. Kasa i sumy do dyspozycji:		
a) gotówka w kasie	983.531.99	
b) pozostałość w Banku Polskim i P. K. O.	838.716.14	
c) pozostałość w Banku Gosp. Krajowego	1.104.80	1,823,352.93
2. Waluty zagraniczne:		
a) banknoty i monety	357.778.83	
b) czeki i przekazy	—.—	357,778.83
3. Papiery wartościowe własne:		
a) bilety skarbowe	—.—	
b) papiery państwowe	84,352.27	
c) listy zastawne	176,744.18	
d) obligacje	282,766.28	
e) akcje	469,259.10	1,013,121.83
4. Udziały i akcje w przedsiębiorstwach konsorcjalnych		3,250.111.06
5. Papiery wartościowe ustawowego kapitału zapasowego		245,692.80
6. Banki „Loro":		
a) krajowe	21,076.38	
b) zagraniczne	—.17	21,076.55
7. Banki „Nostro":		
a) krajowe	228,682.05	
b) zagraniczne	4,478,777.66	4,707,459.71
8. Weksle zdyskontowane:		
a) krajowe	17.707.189.32	
b) zagraniczne	—.—	17,707,189.32
9. Weksle protestowane		886.86
10. Rachunki bieżące (salda debetowe):		
a) zabezpieczone:		
1. papierami wartościowemi	511,126.08	
2. wekslami z 2 podpisami i listami gwarancyjnemi	5.608,560.38	
3. hipoteką	3,477 035.64	
4. towarami i listami przewozowemi	1.814,112.14	
b) niezabezpieczone	909,852.47	12,320,686.71
11. Ruchomości		143,931.02
12. Nieruchomości		8.005 351.58
13. Sumy przechodnie		315,433.44
14. Różne rachunki		768,985.20
Suma bilansowa		50.846,057.84
15. Udzielone gwarancje		1.269,892.25
16. Inkaso		8. 458 267.70
Razem		60.574,217.79

STAN BIERNY.

	Złote i grosze		
1. Kapitały własne:			
a) zakładowy		5.000 000.—	
b) zapasowy		380,480.71	
c) inne rezerwy		1,207 785.22	
d) fundusz amortyzacyjny		363.609.89	6,951,875.8
2. Wkłady:			
a) terminowe ponad 3 mies.	Zł. 6,178,717.58		
term. ponad 14 dni do 3 m.	Zł. 2.617,602.21	8,796,319.79	
b) a vista		4 274.472.18	
c) na książeczki wkładkowe i asygnaty kasowe płatne okazicielowi		—.—	13,070 791.9
3. Rachunki bieżące (salda kredytowe)			7,694,368.34
4. Zobowiązania inkasowe			422,524.23
5. Redyskonto weksli:			
a) w kraju		3.614,080.02	
b) zagranicą		1,226.335.50	4,840,415.52
6. Banki „Loro":			
a) krajowe		703 834.73	
b) zagraniczne		65.591.91	769,426.64
7. Banki „Nostro":			
a) krajowe		13,655.74	
b) zagraniczne		15,099,640.57	15.113 296.31
8. Przekazy na Bank			46.361 26
9. Sumy przechodnie			1,379 456.31
10. Dywidenda niepodniesiona			7,579.50
11. Różne rachunki			375,204.42
12. Zyski:			
a) z lat ubiegłych	Zł. 2,129.98		
b) za rok 1929-ty	Zł. 172,627.54		174.757.52
Suma bilansowa			50.846,057.84
13. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj			1,269 892.25
14. Różni za inkaso			8,458,267.70
Razem			60.574,217.79

RACHUNEK ZYSKÓW i STRAT
Banku Handlowego w Łodzi, Sp. Akc. na dzień 31 grudnia 1929 roku.

WINIEN

	Złote i grosze	
1. Procenty wypłacone:		
a) od wkładów	1,016 378.68	
b) od rachunków bieżących	283 865.76	
c) od redyskonta	309,249.59	
d) bankom	2,195,851.95	
e) różnym	—.—	3,805,345.98
2. Prowizje wypłacone		282 143.96
3. Koszty handlowe:		
a) wydatki osobowe	1,492 391.97	
b) świadczenia socjalne	90,498.04	
c) wydatki rzeczowe	551,678.82	2,134,568.83
4. Podatki		388,625.19
5. Amortyzacja:		
a) nieruchomości	38 915.85	
b) ruchomości	7,196.47	46,112.32
6. Administracja nieruchomości		17,531.85
7. Czysty zysk		174.757.52
		6.849,085.65

MA

	Złote i grosze	
1. Pozostałość zysków z lat ubiegłych		2,129.98
2. Procenty pobrane:		
a) z rachunków bieżących i pożyczek terminowych	1,954,682.41	
b) z dyskonta	1,393 499.57	
c) od banków	1,352.989 18	
d) różne	337,240.57	5,038.411.73
3. Prowizje pobrane:		
a) z rachunków bieżących	415,770.70	
b) z inkasa	577 970.87	
c) z operacyi walutowych i dewiz	153,841.54	
d) z operacyi papierami wartościowemi	6 661.42	
e) od gwarancyj	36,030 64	
f) różne	359.070.80	1,549,345.97
4. Różnice kursowe:		
a) zyski na papierach wartościowych i udziałach	141,357.68	
b) różnice kursowe na rachunkach walutowych	117 457.24	258,814.92
5. Zwrot sum dawniej odpisanych		383.05
		6.849,085.65

W pierwszych dniach sierpnia 1914 roku.



Komendant Piłsudski na froncie w roku 1914 wydaje dyspozycję obywatelowi Scevoli, dowódcy batalionu 1 p. p.

BANK HANDLOWY w ŁODZI
SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia pp. Akcjonarjuszów, że — począwszy od dnia 15 sierpnia r. b — przystępuje do wymiany świadectw tymczasowych na akcje V-tej emisji w Banku Handlowym w Łodzi i jego Oddziałach w Warszawie, Lublinie, Kielcach i Radomiu oraz w „Commerz- und Privat-Bank A. G." w Berlinie.

Ogłoszenie

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy H. L. Szydłowski i Hersza Lajba Szydłowskiego na mocy art. 512 K. H podaje do wiadomości wierzycieli upadłości że decyzją z dnia 1 sierpnia 1930 r. został wyznaczony sześciotygodniowy dodatkowy i ostateczny termin sprawdzania wierzytelności.

Sprawdzanie odbędzie się w dniu 16-go września 1930 o godz 12-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr 15.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgłoszą swych pretensji ulegną skutkom, przewidzianym w art. 513 K. H.

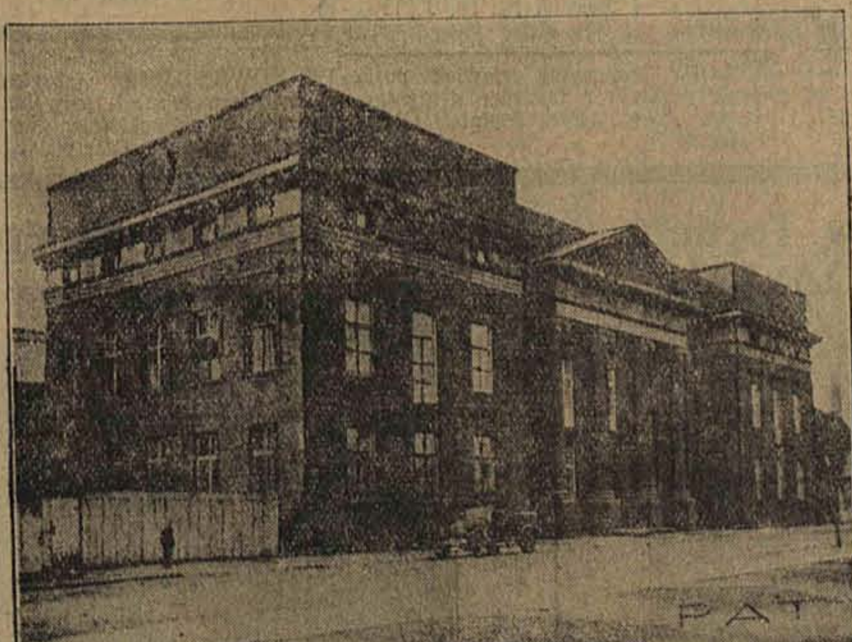
Syndyk tymczasowy
adw. ZYGFRYD BRAUN
Łódź, ul. Traugutta 12, tel. 122-78.

Pomnik robotnika



Piękny symbol Łodzi pracującej, ustawony w parku im. Staszyca.

Nowowybudowany okazały gmach kurji biskupiej w Łodzi



OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 5 sierpnia 1930 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu fir. „Juljusz Lohrer", 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 25 września 1929 roku tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Michała Kona 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Adolfa Markowicza, 5) oddać upadłego pod dozór policji (osadzić upadłego w areszcie dla dłużników). 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości

ADOLF MARKOWICZ, adwokat.
w Łodzi ul. Sienkiewicza 6.

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 14 sierpnia 1930 o godz. 12 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sędzia Komisarz: **MICHAŁ KON**,
Sędzia Handlowy.

Generał Rydz-Smigły



Najbliższy współpracownik Komendanta Piłsudskiego.
Zdjęcie z czasów legjonowych.

Ogłoszenie

Na mocy uchwały zebrania wierzycieli upadłości Ludwika Adelfanga w dniu 2 sierpnia 1930 r. i decyzji Sędziego Komisarza Sędziego Handlowego Teodora Kujawskiego został wyznaczony powtórny termin zebrania wierzycieli celem zawarcia układu wzgl. związku wierzycieli na dzień 14 sierpnia 1930 r. godz. 9 rano w kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Na zebraniu mogą brać udział tylko wierzyciele których wierzytelności zostały przyjęte do stanu biernego upadłości

Syndyk tymczasowy upadłości Ludwika Adelfanga

FRANCISZEK SZWAJDLER, Adwokat.

Kupno i sprzedaż

FORTEPIAN zagranicznej marki, b. tanio sprzedam Wschodnia 72., m. 19, pop. oficyna, pr. str. 2 piętro.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłatę Piotrkowska 37, III wejście, 1 piętro

RADJOAPARATY i części, detektory, komplet od 25 zł. „Radiola", Piotrkowska 88 tel. 105-34. Najtaniej bo w podwórzu

SPRZEDAM posesję małą. Domek murowany, 7 mieszkań z małym ogródkiem, 5 mieszkań w tem sklep nadający się dla rzeźnika dla nabywcy wolne. Wiadomość na miejscu u gospodarza, Leśna 8, przy ulicy Drewnowskiej za szpitalem.

Z POWODU choroby do sprzedania zakład fryzjerski wprowadzony od 7-miu lat, z dobrem urządzeniem Wiadomość: Zawadzka 35 w sklepie rzeźniczym. 8

DOM nowy niewykończony murowany, piętrowy do sprzedania. Koluszki Roman Lewański. 10

BIURO podań zaprowadzone tanio do odstąpienia. Oferty sub „Od zaraz"

ZA GOTÓWKĘ sprzedam pianino, czarne, krzyżowe firmy „Trautwein", Berlin, oraz kasę ogniotrwałą. Dzwonić 185-58 od 2—4 i od 8—10. 10

POSZUKUJĘ się używanej maszyny do pisania znajdującej się w dobrym stanie. Oferty pod „N. J." do administracji „Republiki". 9

SKLEP spożywczy oraz budka ze słodyczami do sprzedania w dobrym punkcie z powodu wyjazdu, Srebrzyńska 35 10

Lokale

DO WYNAJĘCIA 2—3 pokoje z używalnością kuchni tel. i in. wygodami. Oferty sub „R. N." do admin. „Republiki" lub tel 190-09. 10

SŁONECZNY pokój w nowoczesnym domu z całodziennem utrzymaniem dla dwuch uczniów lub uczenic przy rodzinie profesora gimnazjalnego. Zgłoszenia ul. Anstadta 5. front tel. 190-02

ODNAJMĘ pokój słoneczny, umeblowany Izraelicie (tce) front, 1 piętro. Warunki dogodne. Wiadomość: Andrzeja 48 m. 6 od 12—3-ej 9

TANIO do odstąpienia pokój z kuchnią natychmiast. Nowo - Cegielniana 66. Frenkiel. 9

NA BIURO, dla lekarza albo adwokata pokój i poczekalnia albo oddzielnie 1 duży i 1 mały pokój. Piotrkowska 85 m 5. tel. 178-21 9

ODNAJMĘ pokój elegancko umeblowany, niekrępujący. Piotrkowska 55, m. 15. 10

DO WYNAJĘCIA mieszkanie w śródmieściu 4 pokoje z kuchnią, wygody, niskie komorne. Wiadomość: między 3—6 po poł. telefon 186-66. 10

LOKALU na szkołę poszukuję z dziewięciu dużych i trzech mniejszych pokojów w śródmieściu Pośrednicy pożądani. Oferty w administracji pisma sub: „Lokal szkolny". 11

POKÓJ umeblowany odstąpię jednemu lub dwóm panom. Wiadomość: ul. Lipowa Nr. 58 u p. Frankiewicz, dowiedzieć się można od 5 do 7 w. 9

POKÓJ słoneczny frontowy, ładnie umeblowany solidnemu panu odnajmę. Piotrkowska 165, m 8. 9

Posady

PIELĘGNIARKA z dobremi świadectwami poszukuje posady do osób starszych lub dzieci. Nawrot 29, u p. Pirch. 10

POTRZEBNA starsza panna do magazynu kapeluszy damskich Of. pod „Starsza panna" do „Republiki". 11

KUCHARKĘ wykwalifikowaną poszukuję. Zgłosić się Piotrkowska 107, 1 p front. 9

3.000 ZŁOTYCH miesięcznie zarobią energiczni Panowie przy sprzedaży nowej pożyczki budowlanej na raty. Jedyna instytucja w Polsce, która nie obiecuje złotych gór, lecz płaci najwyższą prowizję ewentualnie stałą pensję. Zgłoszenia się do p. S. Fordowski, Skwerowa 13, lewa oficyna, III piętro, biuro czynne od 9-ej rano do 1-ej i od 5-ej do 8-ej wiecz. 10

PRAKTYKANTKA do sekretarjatu poszukiwana. Oferty pod lit. „S. K" 9

WYKWALIFIKOWANY czeladnik na męską pasową robotę może się zaraz zgłosić Traugutta 4. Sz. Sztein 9

POTRZEBNA fryzjerka - manikurzystka ul. 6-go Sierpnia Nr. 59, J. Trojanowski. 9

MŁODY inteligentny człowiek poszukuje praktyki u technika dentystycznego. Ewentualnie dopłata. Oferty „Technik" 13

Matrymonjalne

UWAGA! Wywiady wyłącznie matrymonjalne miejscowe i zamiejscowe załatwiam dokładnie, zapewniając absolutną dyskrecję „Wywiady", Warszawa, Niecała 12, m 82. 2-8

SWAT (ka) wprowadzony do najlepszych domów poszukiwany. Oferty sub: „W. 21" do administracji. 11

Rozmaite

DO POWIĘKSZENIA fabrykacji wyrobów bawełniano - jedwabnych na Jaccardach poszukiwany wspólnik z kapitałem 6.000 zł Oferty „Jedwab".

Letniska

UWAGA! Korzystajcie z okazji! Do dziś 14 zł. teraz 8 zł. W pensjonacie „Łodzianka" w Głownie (nowym Otwocku) w lesistej miejscowości, najpiękniejszej willi wykwintny wikt. Informacji udziela się u Rawickiej, Piotrkowska 34.

Wycieczka wioślarzy czeskich w Toruniu.



Wycieczka studentów niemieckich z Królewca w Wilnie



Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80.

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8,60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarėcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.